

Rolnicze rozmowy na razie bez efektów

Z udziałem premiera Tadeusza Mazowieckiego wzniesione 18 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej rozmowy przedstawicieli strony rządowej z reprezentantami związków i organizacji rolniczych. Trwające kilka godzin rozmowy nie doprowadziły do uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawie zasad ustalania cen skupu na płody rolne. Reprezentanci rolniczej „Solidarności” i kółek rolniczych przyjęli propozycję aby powrócić do tego problemu dziś przed przystąpieniem do omawiania dróg prowadzących do uzdrowienia sytuacji w mleczarstwie. (PAP)

Jutro magazyn TYDZIEŃ

Jak zwykle osiem kolumn dużego formatu materiałami do czytania! Polecamy szczególnie sensacyjne story lokalne. W magazynie pierwszy odcinek, następne przez cały tydzień od najbliższego poniedziałku.

- Ponadto:**
- 1 Fenomen D. czyli Dżuna Dawitaszwill, światowej sławy bioenergoterapeutka, jakoś dziwnie mało w Polsce znana.
 - 2 Ciąg dalszy mazurskiej ballady.
 - 3 Rzecz o sposobach przepowiadania pogody na podstawie obserwacji ptaków.
 - 4 Czary w gabinecie kosmetycznym, albo jak schudnąć niemal od razu. Także cały szereg stałych, lubianych, popularnych pozycji felietonowych i innych. Liczymy przyjemnej lektury!

Lato z GAZETĄ

- No i co z tym czasem? - chciała wstąpić Stefa.
- Jak to co?
- Czas wypić - powiedział Wojtek.
- O! Stasiu zaprobował to najładniejszą i uniósł kiełbaskę.
- Ale musimy zam powiedzieć, że to nie jest głupia myśl z tymi

Kinol

krótkami - stulerdził po raz wtóry. - I trzeba ją zrealizować jak najprędzej.
- A do czego ją zmierzam, ym? Pewnie, że trzeba to przeprowadzić szybko. Poza tym mięso z królika jest znakomite. Przynajmniej ja bardzo je lubię. Praca przy nich nie wymaga wielkiego nakładu; a na rynku ceny rosną z dnia na dzień.
- No i skóry - uzupełniła Stefa.

Ciąg dalszy na str. 5

Rzecz o uzdrawianiu

„C” jak: CZYNSZE SPÓŁDZIELCZE

„Po objęciu funkcji prezesa ZSM musiałem rozstać się z ludźmi których do spółdzielni przywiódł przypadek; którzy nie zrozumieli, że pełnią funkcję usługową względem loatorów - ich faktycznych pracodawców. W pierwszej kolejności „polecieli” ci, których urzędowanie zupełnie manierowało. Jeszcze będąc w organie przedstawicielskim Osiedla Sienkiewicza nazbierałem dość przykrych doświadczeń i niektórych miałem na widelcu.

WYKSPRESEM

SPŁOSZYĆ ZŁODZIEJA...
Przetarli oczy ze zdumienia rolnicy z Jakub (gm. Sniadowo), gdy zobaczyli wczesnym rankiem, wójt sklep - otwarty. Może nie tak dosłownie - otwarty dla klientów, skoro stołce nie zdążyły wyjść spoza chmur, a wyłamane drzwi jednoznacznie sugerowały odwiedzin nieproszonych gości. Straty były w sumie niewielkie - 200 tys. zł. Słowem - kto wchodzi wstaje, temu... No właśnie!

MODNIS W GRAJEWIE
Wybił azybu, rozglądł kraty, wybrał dżinsy szczerne i plukane w wodzie. Ile tego było - nie do końca wiadomo? Jedno jest pewne, że policjanci grajewscy zwrócili uwagę na miejski bazar. A łodzię przekonali się mają, że... radzone nie tuczy.

DESPERAT NA KACU!
O godz. 2.15 dozorca ujawnił włamanie do sklepu monopolowego w Bogutach Płanckich. Wcześniej zaobserwował kręcących się sobaków. Gdy przybyła policja, stwierdzono brak 3 może 4 transporterów alkoholu. W międzyczasie wlamywaniec odjechał jakimś samochodem.

PECHOWIEC Z DDR
Przyjechał wartburgiem, zatrzymał się w hotelu „Relaks” w Giżycku. Rano stwierdził, że w samochodzie brakuje 2 namiotów i piwów, butli gazowej, torby z dziećmi. Straty wycenił na 5.105 marek DDR. Wygląda na to, że w obywatel kraju zza Odry jechał przez Kamczatkę. Jego straż...

SZCZĘŚCIARA!
Powinna zapalić świeczkę przed

Ciąg dalszy na str. 2

Sytuacja w obwodzie osklim (Kirgizja), gdzie od 4 czerwca trwa ostry konflikt narodowościowy jest nadal napięta, mimo iż władze lokalne oraz centralne podejmują kroki w celu uregulowania sporów.

W MIASTACH Osz i Uzen, a także w innych miejscowościach wybuchają bójkę między Uzbekami i Kirgizami. W starciach poszkodowanych zostało ostatnio ok. 100 osób.

W Oszu nie funkcjonuje transport publiczny. Nie pracują zakłady przemysłowe. Zamknięte są sklepy. Minionej doby w mieście dokonano 67 przestępstw. Nadal trwają pogromy i podpalane są budynki. Podczas rozprawiania uczestników jednej z bójek pobito milicjanta i zabrano pistolet automatyczny. Po pewnym czasie pistolet zwrócono, podru-

Ciąg dalszy na str. 2

Kolej...
zarządca wy-
działu...
w roli...
obierono

Pociąg do przygód

NA ŁOMŻYŃSKIM DWORCU PKS zaczyna się szczyt popołudniowy. O 13.30 odjechał autobus do Kołna, tuż za nim wygodny wóz do Warszawy. Na „stanowisku augustowskim” kilkusobowa grupa młodych ludzi z plecakami i namiotem. Jadą nad jeziora, aby „zaliczyć” tam kolejny tydzień letniej kanikuli.

Grupowe wyjazdy wakacyjne dzieci i młodzieży spędzają sen z powiek wszystkim przewoźnikom w północno-wschodniej Polsce. Najbardziej obciążona jest pod tym względem kolej. Prawie 60 tysięcy młodych pasażerów przewiozły w ub. roku pociągi w trzech województwach regionu. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku rekord ten nie zostanie pobity, aczkolwiek nie ma pociągu dalekobieżnego, w którym nie byłoby jakiejś rezerwy.

— Jesteśmy dobrze przygotowani do tegorocznego przewozu obozowiczów i kolonistów — powiedział zastępca naczelnika stacji Białystok, Stanisław Kulikowski. — Zostawiane są nawet całe składki przeznaczone do przewożenia dzieci. Stąd też w lipcu i sierpniu zdarzają się czasem utrudnienia dla podróżnych na trasie do Warszawy i Kielec, spowodowane m.in. zastawianiem

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 139 (12 040)
Cena 400 zł

CZWARTEK, 19 LIPCA 1990 r.
Imieniny: Alfredy, Wincentego, Wodzisława, Juliany, Walancina

Agricoop w natarciu

BODAJ jedną z najdynamiczniej rozwijających się firm jest białostocki „Agricoop”. Pomimo stosunkowo krótkiego istnienia, powiększa sieć sklepów; niedawno otwarto nowy na osiedlu Baciecki, przy ul. Łagodnej 11. Jeszcze wcześniej uruchomiono placówkę sezonową w Przewieży, znanej miejscowości turystycznej, odwiedzanej latem przez wielu ludzi. Okazuje się, że można prowadzić handel z prawdziwego zdarzenia, a nie klepać biedę czego mamy dość przykładów.

Obecnie „Agricoop” dysponuje w Białymstoku czterema sklepami firmowymi. Dyrektor myśli o otwarciu kolejnego, w

którymś z większych miast, np. Bielsku Podlaskim, Hajnówce bądź Sokółce. Firma zatrudnia 66 pracowników i 4 osoby w biurze. Skromna administracja — to jeden z wielu czynników wpływających na to, że towary nie są tak drogie. Wykorzystuje się też możliwość ominięcia wielu, ale za to drogich pośredników i zawierania umów bezpośrednio z partnerami zagranicznymi lub poprzez duże centrale handlowe. Masowe dostawy towaru w dużych ilościach można swobodnie rozdysponować w dużej ilości sklepów.

Szerokie uprawnienia ma kierownik placówki. Może on

Ciąg dalszy na str. 2

Fakt czy plotka...

Dwaj białostocianie zamordowani na Białorusi?

Od kilku dni mówi się w Białymstoku o morderstwie dokonanym na Białorusi na mieszkańcach tego miasta. Według wersji przekazanej nam przez jednego z Czytelników (imię i nazwisko do wiadomości redakcji), na dwóch podróżujących po terytorium ZSRR białostockich turystów został dokonany napad. Najprawdopodobniej w pobliżu Grodna.

Sprawcy zrabowali przewożone w samochodzie towary, a następnie zamordowali kierowcę i pasażera. Zwłoki jednego z zabitych, Dariusza S.

podobno zostały odnalezione, brak natomiast ciała drugiego mężczyzny.

Zidentyfikowany również został, przez radziecką milicję, porzucony w lesie samochód. Tyle wieści niesie zaślizana wersja wydarzeń.

Natychmiast połączylismy się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i uslyszielismy: — Nie wpłynęła do nas — jak dotąd — żadna informacja od polskich służb dyplomatycznych o podobnym zdarzeniu na terytorium ZSRR

Ciąg dalszy na str. 2

Wszystko droższe. Ogłoszenia drobne w „GW” — laniają od poniedziałku. Szczegóły jutro.

Z KRAJU ZE ŚWIATA

* Od czwartku obraduje parlament. Obrady Sejmu zaplanowano na trzy dni. Senat zwołany został na jeden dzień.

* Z Ruchem „Akcja Demokratyczna” wiąże nas przekonanie o potrzebie przyspieszenia wyborów parlamentarnych i przeprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich — stwierdza Forum Prawicy Demokratycznej w Krakowie. Deklarujemy gotowość współpracy i współdziałania z Ruchem Obywatelskim. „Akcja Demokratyczna” w celu tworzenia sojuszu na rzecz demokracji, popierającego filozofię polityczną premiera Tadeusza Mazowieckiego.

* Zdaniem ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera, zajęte jednocześnie Niemiec i wycofaniu się oddziałów radzieckich z obszaru dzisiejszej NRD przez niemieckie siły zbrojne będzie naturalnym następstwem sjednoczenia. Wyowiedz Genschera jest reakcją na wyrażone ostatnio opinie w tej kwestii ministra spraw zagranicznych NRD Markusa Mierckela, który uważa, że wschodnia część Niemiec nie może zostać włączona do struktury NATO. (opr. ml)

Polacy nie chciani we Lwowie!

Prezydium Obwodowej Rady Narodowej we Lwowie podjęło uchwałę, która ma wejść w życie w piątek 20 bm. Uchwała przewiduje, że

☐ turyści zagraniczni podróżujący w tranzycie, wjeżdżają na teren obwodu z odpowiednią adnotacją w deklaracjach celnych. Przejazd w tranzycie może trwać do 24 godzin i odbywać się wyłącznie następującymi trasami:

☐ Mościska — Gródek — Lwów (bez prawa wjazdu do Lwowa samochodami, przejazd tylko po obwodnicy);

☐ Lwów — Busko — Brody (na Kijów);

☐ Lwów — Złoczów (na Tarnopol);

☐ Lwów — Sambor — Turka (na Czop);

☐ Lwów — Stryj (na Iwanów — Frankowsk).

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Według synoptyków z Oddziału IMGW w Białymstoku panująca od kilku dni typ pogody utrzyma się do 24 bm. Obie prognoza na dziś i jutro:

* zachmurzenie zmienne; przełotny deszcz; lokalnie możliwe burze; temperatura maksymalna od 17 do 19 st. C, minimalna od 9 do 11 st. C; wiatr słaby, okresami umiarkowany z kierunków zachodnich. (ml)

Pogromy i pożary w Kirgizji

całaję żołnierzom. Nad miastem krąży helikoptery wojskowe. Na skrzyżowaniach ulic stoją pojazdy opancerzone.

W obwodzie organizowane są wiece, w których uczestniczą głównie kobiety. Mężczyźni trzymają się na uboczu, przystępując do

działania tylko w wypadku pojawienia się przedstawicieli innego narodu. Żądania wiecujących są stale takie same — ustąpienie kierownictwa, surowe ukaranie winnych przelewów krwi. Zapomniano natomiast o wysuwanych w czerwcu żądaniach przyznania autonomii ludności uzbeckiej. W Kirgizji mieszka ponad 500 tys. Uzbeków.

We wtorek decyzją władz obwodu nastąpiły zmiany na stanowiskach przewodniczącego oskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego i kierownika Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Liczba ofiar konfliktu narodowościowego powiększyła się o 4 osoby. Łącznie od początku wydarzeń czerwcowych w Kirgizji — według oficjalnych danych — śmierć poniosły 204 osoby. (PAP)

„Suwenna Rzeczpospolita bez obcych wojsk”
takie m.in.

hasło towarzyszyło rozpoczętej 17 bm. o godzinie 15, a zakończonej 18 bm. późnym wieczorem akcji szczecińskiej organizacji Konfederacji Polski Niepodległej blokady bramy wjazdowej do stacjonującej w Szczecinie radzieckiej jednostki wojskowej.

18 bm. był już piątym dniem poszukiwań uzbrojonego dezertera z radzieckiej jednostki wojskowej z Kluczewa koło Stargardu w woj. szczecińskim 19-letniego szeregowca Sergieja Bardakowa, który zbiegł z niej 13 bm. zabierając automat typu „kalasznikow” oraz 60 sztuk naboł. Prowadzący akcje poszukiwawcze otrzymali liczne sygnały o ewentualnym miejscu pobytu radzieckiego dezertera, które jednak nie potwierdziły się. Poszukiwania są kontynuowane.

Wyjątkowo sprytnym fałszerzem okazał się 26-letni pracownik katowickiego „Kopexu” Zbigniew B., który na podstawie podrobionych dowodów wpłat wyłudził od polmozbystów w Tychach, Katowicach i Będzinie 3 polonezy i 3 fiaty 126p. Działal w ten sposób od stycznia do końca czerwca br. zarabiając 172,5 mln zł.

W związku z podpaleniem cerkwi w Grabarce Unia Chrześcijańsko-Spoleczna wystosowała apel, w którym zwraca się do wiernych i zwierzchnictw kościołów o pomoc w odbudowie świątyni. Potępia też podpalenie cerkwi, określając je jako akt barbarzyństwa i świętokradztwa.

(opr. nil)

Ustawa o... przedpłatach

18 bm. sejmowe komisje: Polityki Gospodarczej Budżetu i Finansów oraz Ustawodawcza dyskutowały nad rządowym projektem ustawy o zasadach realizacji przedpłat na samochody osobowe.

W myśl projektu osoby, które w 1981 r. dokonały przedpłat na zakup samochodów osobowych Fiat 126p lub FSO 1500 i dotychczas ich nie odebrały, nabywają pojazdy po cenach umownych z dnia odbioru pomniejszone o bonifikaty w wysokości: 40 proc. ceny (jeżeli termin odbioru przypadł w 1988 r. i wcześniej), 20 proc., (jeżeli termin odbioru przypadł w 1989 r.).

Kwoty bonifikat pomniejszone o podatek obrotowy od samochodu w wersji standard (Fiat 126p FL) lub w wersji podstawowej (FSO 1500) stanowią dotację rozliczaną przez sprzedawcę z budżetem państwa.

Osoba która zrezygnuje z zakupu samochodu otrzyma — w myśl założeń projektu — zwrot wniesionych wkładów wraz z oprocentowaniem oraz rekompensatę równą bonifikacie. Jeśli osoba, która zrezygnuje z rekompensaty w ciągu roku od daty likwidacji rachunku przedpłaty na samochód, a sprowadzi samochód osobowy z zagranicy — to jest on wolny od cła.

Posłowie obu komisji byli zgodni, że modyfikacja projektu ustawy powinna zająć się podkomisja, która 19 bm. przedstawi wyniki swej pracy. (PAP)

Wolne Związki Zawodowe w białostockim MPK

Jak zostaliśmy poinformowani, wczoraj, 18 bm. w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku powstał Komitet Założycielski WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Inicjatywa ta, będąca m.in. wynikiem sytuacji istniejącej w MPK, poparta została przez znaczną część załogi, która uznała, że w przedsiębiorstwie nie ma związków zawodowych. W skład Komitetu Założycielskiego weszło osiemnaście osób, głównie kierowników będących trzonem i podstawą załogi oraz funkcjonariuszy przedsiębiorstwa. Są to: Ryszard Bobryk, Tadeusz Bortuś, Eugeniusz Filipiuk, Mirosław Karluk, Sławomir Kazberuk, Jan Kopeczuk, Benedykt Korolczuk, Krzysztof Kowalewski, Wojciech Laskowski, Andrzej Lupiński, Henryk Malinowski, Andrzej Magnuszewski, Mirosław Masłowski, Zbigniew Olechnicki, Jan Paszkiewicz i Tadeusz Zabłocki oraz garazowy Igor Lewandowski i mechanik Tadeusz Rusliowicz.

Przedstawiciele Komitetu Założycielskiego poinformowali dyrektora MPK o powstaniu związku, na którego działalność dyrektor wyraził zgodę. W najbliższych dniach Komitet Założycielski WZZ złoży wniosek o rejestrację w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku, zgodnie z ustawą o związkach zawodowych z 8 października 1982 r.

Bliższych informacji o utworzeniu WZZ udzielają i zapisy przyjmują T. Bortuś, J. Paszkiewicz, T. Rusliowicz i T. Zabłocki.

W celu zapoznania z celami i założeniami WZZ, w piątek 20 lipca odbędzie się spotkanie Komitetu Założycielskiego z załogą MPK: o godz. 9.30 i 16 na ul. Składowej, a o godz. 13.30 na ul. Jurowieckiej. (h)

Polacy nie chciani

Ciąg dalszy ze str. 1

Przebywanie na obszarze obwodu poza terminem dozwo- lonego oraz przejazd innymi trasami niż wyznaczona będzie karane grzywną.

Sprzedaż benzyny i innych materiałów pędnych odbywać się będzie po cenach komercyjnych za walutę państwa, którego obywatelami są turyści, po kursie oficjalnym.

Turystom zagranicznym wjeżdżającym docelowo na obszar obwodu lwowskiego zabrania się poruszania własnymi samochodami po mieście Lwowie. Parkowanie dopuszczalne jest w wyznaczonych specjalnie miejscach parkingowych. Opłaty za parkowanie na warunkach jw.

Zakazuje się wywozu deficytowych towarów przemysłowych.

Według uzyskanej przez PAP opinii polskiego MSZ środki zapowiedziane przez władze obwodu lwowskiego są sprzeczne z obowiązującymi państwowymi przepisami dotyczącymi ruchu osobowego.

Uchwała budzi zaniepokojenie i zaskoczenie. Nie chcąc, by wpływała ona negatywnie na stosunki polsko-ukraińskie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło niezwłoczne działania wyjaśniające i zamierza przeprowadzić w najbliższych dniach rozmowy z partnerami ukraińskimi. (PAP)

Agricoop w natarciu

Ciąg dalszy ze str. 1

dowolnie regulować zatrudnienie, ustalać marże, kupować towar od osób prywatnych i instytucji. Jeszcze rok temu w sklepach „Agricoop”-u ustawiły się długie kolejki ludzi, chcących nabyć atrakcyjne artykuły. Od pewnego czasu ilość klientów spada. Wielu z nich wybiera się po zakupy do ulicznych sprzedawców, choć nie zawsze bywa u nich taniej. W związku z tym „Agricoop” rozszerza ofertę, wprowadzając towary dostępne klientom mającym mniej zasobne portfele. W sklepach „Skrzat” i na osiedlu Bacieczki, obok wyrobów delikatesowych, można też nabyć nabiał, pieczywo, warzywa. I w tych

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

otartem swojej patronki i zmówić kilka „zdrowaślek”. Gdy pociąg relacji Sokółka — Kuźnica Białostocka przyspieszał biegu w okolicach Kundzina, 19-letnia Katarzyna D. biegła wzdłuż torów, żeby zdążyć na czas, gdzie ją oczekiwano. Miała szczęście, bo została tylko potrącona. Nie można mówić o zaspianiu, bo tuż, tuż po ludnie.

Widocznie nie zna rozkładu jazdy PKP na tym odcinku. Drukowaliśmy go w maju — o czym informujemy potencjalnych kaskaderów.

OFIARA BRAWURY?

Wczoraj o godz. 9.40 wydobyto z Narwi zwłoki 28-letniego Zbigniewa B. Był mieszkańcem Uchowa. Znal tę rzekę w tym miejscu. (m-i)

W liście i na liście

PRZECZYTAWSZY, zrozumiałem i dostawczy okrutnej kolki ze śmiechu uznałem dzień 16 lipca za wyjątkowo radosny. Tyle szczęścia spotkało mnie i czytelników za sprawą „Kuriera Porannego”, który przechodzi sam siebie oraz wszystkie pionny i poziomy, by się przejechać po „Gazecie Współczesnej”. Tym razem była to jazda bez biletu, a więc zagrożona karą regulaminową w postaci pokiwania palcem (w)skazującym.

Radość o poranku objawiła się w rubryce listów czymś co zatytułowano „Szanowna redakcyj!” i podpisano JH. Nigdy nie fabrykowałem listów toteż nie jestem pewien czy jest rzeczą normalną u czytelniczek zapowiadając iż „w dalszym ciągu najwięcej sympatii czuję do „Gazety Współczesnej” jako że to „Gazeta” mojej partii” po czym staran-

Pociąg do przygód

Ciąg dalszy ze str. 1

niem pociągów pospiesznych z jednostek elektrycznych. Przepraszamy za tego rodzaju niedogodności.

Dużym powodzeniem cieszy się rezerwacja. Nie tylko ze względu na gwarantowane miejsca do siedzenia, ale także koszt biletów. Wykupuje się je jeszcze po starej cenie, po przedłożeniu dokumentu potwierdzającego status uczniowski uczestników grupy.

Dodajmy, że wszelkie sprawy związane z rezerwacją można załatwić (na trzy województwa) w Białymstoku pod numerem 511-996 w. 320, a także w Łomży i Suwałkach.

SUWAŁKI.

Na 14 lipca była zamówiona rezerwacja dla 52 osób z koła PTTK w Warszawie, zaś 15 bm. Zjednoczony Zespół Gospodarczy z Warszawy zarezerwował miejsca dla 170 osób z Augustowa do Warszawy Gdańskiej. Są już następne zgłoszenia.

BIAŁYSTOK.

17 lipca firma usług społecznych miała zapewnione miejsca dla 12 małych pasażerów do Warszawy Zachodniej, zaś na 20 bm. zarezerwowano 15 miejsc dla dzieci do Urli.

STACJA PKP W ELKU.

O 15 odjeżdża pociąg do Zakopanego. Kawał drogi, ale coś znaczą kilometry, gdy ma się pod ręką gitarę. Jeszcze ostatnie słowa mamy: „Uważaj na siebie, Beato i nie wchodź na wysokie góry”

I znów jesteśmy na dworcu PKP w Białymstoku. W komisariacie policji kolejowej siedzi zrozpaczona kobieta z Suwałskiego. Syn, Grzegorz, lat 15, tego dnia o godz. 9 wrócił z obozu wędrownego z Rabki. I on i matka byli razem na białostockim peronie i nagle... chłopak zniknął. Jakby zapadł się gdzieś pod ziemię. Niepotrzebne nerwy, telefony, poszukiwania.

Często zdarzają się tego rodzaju sytuacje — mówi dyżurny „kolejówki”, Władysław Malaszkiewicz. — Kierownik grupy, z reguły, kończy swoją rolę już na peronie. Dzieci rozlażą się w poszukiwaniu rodziców, a on, bez jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności, oddala się w swoją stronę. To wielkie szczęście, że nie było dotąd jakiegoś wypadku. A przecież można byłoby odprawić maluchy do świetlicy i tam dopiero przekazać je pod opiekę rodziców.

Ale kto ma to zrobić, gdy po odbiór kolonistów jedzie przypadkowy pociąg centralnego ogrzewania? Niedawno tak właśnie było.

Wyjazdy, w odróżnieniu od powrotów, są dobrze zorganizowane. Asystują bowiem przy nich sami rodzice.

ZATROSZCZYLI się o przewożone dzieci białostockiej kolejarki. W świetlicy dworcowej jest kolonijny punkt zbiorczy. Wewnątrz czysto, schludnie, gra telewizor chociaż zupełnie brakuje gazet.

W pobliżu „Izba matki i dziecka” — czynna cała doba. — Tym razem nie mamy małych gości — mówi dyżurniarka, Maria Stocka — ale ostatnio nocowała u nas

Malgosia z Łodzi (od 2.30 do 4.00) oraz Bołek i Leszek z Plocka. Na tutaj nie tylko przeważa lucha, ale także podgrzana i zagotowana herbata. Mammy punkt sanitarny i własną ręczną apteczkę. Niewiele w jednak lekarstw — o czym głośno przekonać się osobliwie Wierze, że brakujące medycyny uzupełni kolejożka ze zdrowia.

Przybył pociąg z Warszawy do Grodna. Wśród wysiadających grupa harcerzy małopolskich 39 BDH przy Szkole Podstawowej nr 9 w Białymstoku — Wróciliśmy z obozu wędrownego w Bieszczadach — mówi — 13-letnia Agnieszka Łuczak, po której przybył dworzec dziadek.

Z kolei Kasię Mikołajewą witał osobiście tato. — Mój dziadek — powiedział. — Otrzymałem zaproszenie Kowna i pojedziemy tam w czasie wakacji. Kasia była ucieszona. Kto by zresztą z takiej wieści radował.

VIOLETTA z Międzyrzecza Podlaskiego i jej cztery koleżanki wybrały na wakacje wyjazd PKS. Latwiej — podobno — do Białegostoku. Niezależnie autobusem pojadą do częsta do Przewięzi, gdzie spędzą kilka dni pod namiotem.

Przez dworce kolejowe i autobusowe miast i miasteczek północno-wschodniej Polski przewija się dziennie tłumy młodych ludzi. Wypoczywają i zwiedzają kraj, poznają regionalne zwyczaje i ciekawostki. A gdy zasiądą wiozkiem przy ognisku, struny gitar poniosą w świat dźwięki cygańskiej ballady. Wtedy bowiem to przygoda, której smak musi wystarczyć cały nadchodzący rok szkolny. Oby nie zepsuła go podrobie. S. DWORAKOWA

W sobotę otwarcie

przejścia w Ogrodnicach

21 lipca o godz. 9 zostanie ponownie otwarte dla turystycznego przejazdu graniczne między Polską a Litwą w Ogrodnicach — informuje agencja „Elta”.

Punkt graniczny w Ogrodnicach zamknięto dla ruchu osobowego w kwietniu, kiedy władze radzieckie wprowadziły sankcje gospodarcze przeciwko Litwie.

Fakt czy plotka

Ciąg dalszy ze str. 1

— powiedziała radca Mirosława Anna Olszewska. — Nie mogę jednak definitywnie stwierdzić, że coś takiego miało tam miejsce, ale — zaznaczam — my oficjalnie o tym morderstwie na obywatelach Polski w ZSRR nie wiemy.

Połączyliśmy się także z Wydziałem Kryminalnym Wojewódzkiej Komendy w Białymstoku. — Nie możemy czymś takim nie słyszeć — brzmiała odpowiedź.

A więc jest to wakać plotka, czy fakt nie podany na razie przez radziecką służbę kryminalną do publicznej wiadomości?

Jutro wrócimy do tej sprawy mając nadzieję, że udzieli ją potwierdzić bądź wykluczyć definitywnie. (des)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WERSALAWANTUR przyjeżdża do pracy na stanowisko sprzedawcy osoby z własnym transportem z miejscowości Białystok, Podlaski, Hajnówka, Siemiatycki, Sokółka, Łomża, Zambrow, Mońki, Grajewo, Augustów, Łapy, Supraśl. Formacja na miejscu 512-107.

NOWE nadwozie polonoweza kupić. Tel. 750-255.

KUPIE piwo, Warszawa k 3987

Za oknem rezerwat biosfery

Nierozsądne i niebezpieczne jest kontynuowanie rozbudowy Białowieży w kierunku północnym. W ostatnich latach beton i cegła „podpełzły” pod Białowieżski Park Narodowy — światowy rezerwat biosfery i obiekt światowego dziedzictwa ludzkości — na odległość około 800—900 m. Wprawdzie jest to już granica, której zabudowę przekroczyć nie wolno, ale cóż znaczy te kilkadziesiąt metrów, tym bardziej, że stanowi je otwarta przestrzeń, w dodatku teren wykazuje spadek w kierunku BPN. Hałas, dymy, światło bez przeszkód docierają teraz do rezerwatu. Na razie u wrót parku narodowego stoi kilka budynków, ale przecież szczegółowy plan przestrzenny zagospodarowania osady dopuszcza wkraczanie następnych. Czy nie najwyższa już pora dokonać rewizji planu? Kierujemy to pod rozwagę miejscowemu samorządowi terytorialnemu. Ratujmy unikatowy obiekt!

W kilkunastu dniach

W najbliższy poniedziałek, 23 bm. w godz. 15—19 w WDK „Budowlani” (ul. Legionowa 14/16) wystąpi Białorusko-Ukraiński Cyrk Sceniczny — laureat II Wszczęziwskiego Festiwalu Cyrkowego. W programie m.in. Etiuda sceniczna, gimnastyka powietrzna, żonglerka, clowni i wiele innych atrakcji. (sf)

Zachorował, niestety, solista Kapeli Wileńskiej — pogoda jaka jest każdy widzi — dlatego Miejski Dom Kultury w Białymstoku zmuszony jest odwołać koncert tego zespołu, który miał się odbyć, dzisiaj, 19 bm. Wszystkich rozczarowanych organizatorów serdecznie przepraszają.

Wprawdzie nie dzisiaj, tylko za kilka dni — dokładnie 25, 26 i 27 lipca, o godz. 16 w kawiarni „Fama” — ale będzie. Na pewno. Te informacje polecamy wyłącznie ludziom o mocnych nerwach. Przygotowana przez MDK filmowa galeria potworów ma swoją wymowę. Szczegóły — MDK, Legionowa 5, pok. nr 6.

Po dobrym wypoczynku — uśmiech za ladą

Dyrekcja Państwowej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Białymstoku, dba o warunki socjalno-bytowe swej załogi, w większości reprezentowanej przez sprzedawczyń, których praca jest przecież dość uciążliwa.

Roczny fundusz wynosi 550 mln 144 tys. zł. Duża jego część jest przeznaczona na organizację wypoczynku. W okresie letnim około 150 pracowników będzie przebywało w ośrodkach w Kołobrzegu, Augustowie i Goldapi. Natomiast 2010 osób skorzysta z czasów turystycznych. Na koloniach i obozach wypocznie 225 dzieci i młodzieży. Ponadto 65 w ramach wymiany wyjedzie do Grodna. W tym roku z akcji letniej skorzysta prawie o 40 proc. mniej dzieci.

W bieżącym roku PSS udzieliła pożyczek mieszkaniowych na sumę ponad 146 mln zł. Nie zapomniano również o rencistach, emerytach i pracownikach znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Otrzymali oni zapomogi na łączną kwotę około 1,8 mln zł.

Sprzedawczyń otrzymują bilety na seanse filmowe i spektakle teatralne oraz imprezy artystyczne. Uczestniczą one również w wycieczkach turystycznych.

Około 1250 osób liczy klub

seniorów zrzeszających rencistów i emerytów. Organizują one spotkania towarzyskie i wycieczki.

Nasza załoga — mówi kierownik spraw socjalnych w PSS — Henryka Świetlikowska — jest usportowiona. Niejednokrotnie triumfowała w rozgrywkach piłki nożnej i siatkowej w województwie, o czym świadczą zdobyte puchary wojewody i „Solidarności”. Chętnie grają w brydża, uprawiają kulturystykę i pasjonują się wędkarstwem. Natomiast działalność kulturalną prowadzi klub „Hermes” organizujący kursy języków obcych, spotkania z ciekawymi ludźmi i imprezy artystyczne. (ges)

Racjonalizatorzy z „Uchwytów” obniżyli loty

Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, która eksportuje swoje wyroby do wielu krajów świata, w poprzednich latach należała do czołówek województwa w dziedzinie wynalazczości. Obecnie nastąpił ponad dwukrotny spadek ilości własnych projektów. Stało się to przede wszystkim z powodu decyzji Rady Pracowniczej, która nie zgodziła się na organizację giełd racjonalizatorskich z powodu trudności finansowych.

W tym roku twórcy FPIU opracowali czterdzieści projektów w dziedzinie technologii produkcji, konstrukcji wyrobów i BHP. Najbardziej aktywni wśród racjonalizatorów okazali się: Ryszard Karwowski, Aleksander Nalewajko i Józef Zalewski. Jako debiutanci udanie wystartowali Krzysztof Litwińczuk i Bogusław Kosowski.

W bieżącym roku fabryka z tytułu wdrożeniowych usprawnień uzyskała 20 mln zł oszczędności. Niektóre zasto-

wane propozycje techniczne są niewymierne w efektach ekonomicznych. Warto dodać, że wprowadzono wyższe stawki wynagrodzeń za projekty.

Klub Techniki i Racjonalizacji, którym kieruje inż. Marian Go, zrzesza 200 członków. Jego działalność koncentruje się na propagandzie wizualnej nowatorstwie, przygotowaniu informacji dla radio-węzła zakładowego i organizacji wycieczek technicznych. Doradcy służą pomocą twórcom w opracowaniu nowych projektów. (ges)

Pan Redaktor Naczelny „Gazety Współczesnej”

w Białymstoku

Pragnę podziękować Panu Redaktorowi za dotychczasowe informacje o mojej pracy poselskiej i możliwości korzystania przez wyborców z projektów ustaw, które otrzymuję w Sejmie. W wyniku takiej konsultacji wpływa wiele uwag i wniosków do tematów podejmowanych przez Sejm RP. Obecnie w moim Biurze Poselskim, Białystok, ul. Mickiewicza 3, pokój 202, II p., tel. 439-266 są do wglądu i zapoznania się następujące projekty ustaw:

- o zasadach realizacji przedpłat na samochody osobowe,
- o ochronie lokatorów,
- o zmianie ustawy o Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Jednocześnie informuję, że zanim zostanie opublikowana, jest do wglądu Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Z poważaniem

Jerzy Wiktor SLEZAK
Poseł na Sejm RP
Ziemi Białostockiej

Fundusz MZOZ i „Gazety”

Stwórzmy szansę chorym dzieciom

Pani syn ma porażenie mózgowie — dla wielu rodziców, którzy od pewnego czasu zauważyli niepokojące objawy u swego dziecka i zdecydowali się na wizytę u doświadczonego pediatry, taka wiadomość potwierdzona wynikiem przeprowadzonych wielu specjalistycznych badań, oznaczać może prawdziwy dramat. Czy naprawdę ich dziecko nie ma już szans na normalne życie w społeczeństwie, aby — podobnie jak jego rówieśnicy — mogło bawić się, korzystać z radości życia, rozwijać swój intelekt i umiejętności? Taką szansę stwarza, powstały z inicjatywy Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku

OSRODEK REHABILITACJI DZIECI Z PORAZENIEM MÓZGOWYM

Idea utworzenia takiej placówki powstała już dwa lata temu, ale wiele czasu pochłonęły niezbędne prace przygotowawcze, organizacyjne, ustalenie koncepcji pracy, dobór fachowego personelu, uzyskanie niezbędnego lokalu.

Co już udało się uzyskać? Sporo! Jest już zgromadzony niezbędny sprzęt do rehabilitacji m.in. do terapii wodnej, niezbędnej i — co ważne — dającej dobre rezultaty. Od PEWEX-u uzyskano video. W przypadku Ośrodka to nie tylko możliwość zapewnienia rozrywki, kształcenia i rozwijania osobowości dziecka, ale możliwość dokumentacji i obserwacji leczenia. Przygotowany został fachowy personel składający się m.in. z lekarza, socjologa, mgr. rehabilitacji, techników fizykoterapii, opiekunki. Kierownictwo Ośrodka objęła mgr. Regina Banachowska.

Jest wreszcie niezbędny lokal przy ul. Warszawskiej 43—45 o powierzchni ponad 500 m kwadr., z pięknym otoczeniem w postaci ogrodu. Na sierpień br. zapowiedziana jest dostawa basenu produkcji naszej firmy „Chirana”, dar Polaków pracujących w Czechosłowacji.

Potrzeby jednakże są bardzo duże. Służba zdrowia natomiast przeżywa obecnie ogromne trudności finansowe. Dla zapewnienia niezbędnego funkcjonowania Ośrodka niezbędne są m.in.:

- ☐ KOMPUTER ☐ SPECJALISTYCZNE STOLEY I KRZESLA, ABY MÓC W PEŁNI REALIZOWAĆ METODĘ REHABILITACJI „PETO”, KTÓREJ AUTORAMI SĄ NAUKOWCY Z BUDAPESTU ☐ TELEWIZOR ☐ KAMERA

Przydadzą się też: ☐ NOWE ZABAWKI ☐ FIRANKI ☐ ZASŁONY ☐ WYKŁADZINA.

Gdy nie tak dawno — z inicjatywy naszych Czytelników — otworzyliśmy konto funduszu na rzecz osób lub osoby, którzy przyczynią się do ustalenia i ujęcia sprawy porwania małej Marty („MARTA” to było hasło funduszu) — spotkaliśmy się z dużym poparciem i zrozumieniem. W KRÓTKIM CZASIE UDAŁO SIĘ ZEBRAĆ PONAD 1,2 MLN ZŁ. Kwota ta przeznaczona została na cel społeczny. Z wnioskiem wystąpił białostocki MZOZ wskazując na Ośrodek Rehabilitacji Dzieci z porażeniem mózgowym, MATKA MARTY, której opinii zasięgnęliśmy, zdecydowała aby całą sumę przekazać na PANSTWOWY DOM MALYCH DZIECI. Wyrażoną wolę uszanowaliśmy.

Idea Ośrodka Rehabilitacji Dzieci wydawała się nam jednakże tak cenna, iż postanowiliśmy — jako Redakcja „Gazety Współczesnej” — objąć nad nią patronat kontynuując niejako, ale już w znacznie szerszym aspekcie, dawny fundusz „Marta”.

Stąd też zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników, przedsiębiorstw, zakładów pracy, instytucji, firm polonijnych, spółek, rzemiosła, prywatnego handlu, organizacji związkowych, społecznych i młodzieżowych o wsparcie. Wszelkie wpłaty należy kierować na konto:

II Oddział Okręgowy NBP Białystok
konto 5021-97-131

Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej

z dopiskiem:

„Ośrodek Rehabilitacji Dzieci”

Na listę sponsorów wpisała się już — jako pierwsza — spółka „KOMBUD” w Białymstoku wpłacając 500 tys. zł. Kto będzie następnym ofiarodawcą? Kolejne dary, stanowiące jednocześnie wpis do „Złotej Księgi”, odnotowywać będziemy na łamach „Gazety”. Na życzenie — wpłaty mogą być anonimowe.

I jeszcze jedna, brzo ważna informacja z MZOZ:

Cykl pobytu dziecka w Ośrodku przewidziany jest na trzy miesiące. Wprawdzie placówka jest w Białymstoku, ale rozumiejąc ogromne potrzeby i skalę problemu, nie odmówimy niezbędnej pomocy lekarskiej, rehabilitacyjnej czy konsultacyjnej danemu dziecku z naszego regionu czyli województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Ważne jest, aby proces leczenia i rehabilitacji mógł być rozpoczęty jak najwcześniej. Wtedy jest szansa.

Ofiarodawcy i inne osoby zainteresowane mogą także porozumieć się telefonicznie: 41-65-95.

Apelujemy więc do Czytelników — nie bądźmy obojętni, stwórzmy wszyscy WIELKĄ SZANSĘ DLA DZIECI Z PORAZENIEM MÓZGOWYM! (h)

Sennik białostocki

Śniło mi się wczoraj, że sprzed Koszałkiem spotkałem chrześniego. Berbeć siedział przy rozłożonym łóżku połowym, oferował do sprzedaży soki pomarańczowe, piły berlińskie, czekoladę orzechową, banany, cytryny, pomarańcze i różne takie lakocie. W łapie też miał komputer, z jego pomocą błyskawicznie inkasował należności od klientów ulicznych, które upychał po narbrzmiałych kieszeniach.

- Byłeś za miedzą?
- Tak.
- W Berlinie, Wiedniu, Istambule?
- A po co?
- To jaką miedzę masz na myśli, smarku?
- O, te!

I chrześniak pokazał mi sklep Agricoopu po drugiej stronie ulicy Marii Curie-Skłodowskiej. Pomyślałem to on ma, skonałowałem szybko, będą może z niego ludzie. Tylko, że on liczy sobie za-

lewdwie dwanaście lat, a już handluje jak stary paskarz. To mnie trochę zmartwiło. Dlatego zacząłem go mitygować. Ze taki mały, wziąłby się

Grobelny jestem!

za naukę, a nie spekulował po ulicach niczym lichwiarz. Próbowałem go nawet wstydić.

- Pomyśl, czym ty na starość będziesz?
- Jak to kim, drogi chrześni?
- No, właśnie kim?
- Grobelnym!

Wokół rozległ się głośny chichot na znak aprobaty dla mojego chrześniaka. Jego rówieśnicy, kandydaci jak i on na kapitalistów i wolnorynkowców, dla których nowy ustrój gospodarczy otworzył nareszcie szerokie perspektywy, potraktowali mnie jako jeszcze jedno wapno,

które nic nie pojęło z zachodzących w kraju historycznych przemian.

Ponieważ jednak nie ustępowałem z placu boju i dalej usiłowałem wyperswadować chrześniakowi jego naganne postępowanie omal nie doszło do samosądu. Domorośli handlarze i kandydaci na burżujów otoczyli mnie z wszystkich stron, zaczęli robić sztuczny ścis i sięgać po zgnite pomidory i banany.

- Zwiewaj, draniu, bo jak przyspieszymy...

Spostrzegłem, że to nie przelewki. Chylikiem wycofałem się spod Opalka (Koszałka? już mi się wszystko myli). W Zwierzyńcu natknąłem się na szczuplego, z grywką i w okularach facec. Skąd ja go znam? Z telewizji? Ależ tak, to przecież ojciec chrzestny neokapitalizmu i obszarnictwa w Polsce — dr Leszek Balcerowicz!

— Witam w Białymstoku! Dodał to idziemy?

— Pod Opalka-Koszałka.

— Właśnie stamtąd wracam.

— I co?

— Nic. Handluję.

— O, spiorę gówniarzowi dupe.

I wicepremier pobiegł na ukos plantami w kierunku Opalka. Nic z tego już nie rozumiałem.

— Panie Balcerowicz, panie Balcerowicz...

Facet obejrzał się do tyłu.

— Co, na mnie pan woła?

— Tak...

— To mów po ludzku.

Neścieruk przecież jestem, do cholery! Już mnie nie poznajesz? Obaj trzymaliśmy ich do chrztu.

No tak, to przecież istotnie był mój znajomy Neścieruk. Co ze mnie za gapa! Dobrze, iż to był tylko sen, pomyślałem, ale już po przebudzeniu. I jakoś ciągle nie rozumiem, że się ustrój u nas zmienia, nic dziwnego, przecież ja

STAROKOALICYJNY

W opozycji do Mazowieckiego

Gmach filii Akademii Nauk Społecznych jest obiektem dobrze znanym mieszkańcom Katowic. I nic dziwnego — tutaj zazwyczaj odbywały się posiedzenia plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR, stąd na cały Śląsk płynęły pouczenia i wskazówki, zapewnienia o niewzruszonej wierności pryncypiom i „dalszym, wszechstronnym doskonaleniu”. Tutaj chwalono i potępiono, decydowano co ma być czarne, a co białe.

Dziś ANS jest w końcowej fazie likwidacji, w gmachu wieje pustką i nostalgią. Jedyne w sali konferencyjnej ślaby ruch: to kilkadziesiąt osób, przeważnie bardzo zaawansowanych pod względem wieku, zakłada Związek Komunistów Polskich „Proletariat”. Nikt im w tym nie zamierzał przeszkadzać, ale zachowywali się tak, jakby oczekiwali ataku jakiejś prawicowej bojówki. Z uporem podkreślali swą odwagę cywilną, polegającą na występowaniu pod własnymi nazwiskami, i apelowali o uszanowanie jej.

O D dzisiejszego dnia — stwierdził docent Zbigniew Siatkowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego — polski komunizm wyjdzie wreszcie na prostą.

Jakie miejsce nowa partia zamierza zająć na polskiej scenie politycznej? Za swój główny cel uważa zdobycie władzy w kraju, realistycznie jednak przyznaje, że w tej chwili nie jest to możliwe.

Związek Komunistów Polskich chce zryfikować błędne jego zdaniem przeświadczenie społeczeństwa o wrogości komunistów wobec Kościoła katolickiego. Zamierza szanować przekonania religijne Polaków. Jednak w ferworze dyskusji wielu delegatów

Komuna żyje

zapomniało o tym i dawało wyraz, łagodnie mówiąc, zdecydowanej niechęci wobec Kościoła. — Dość religii w szkołach! — grzmiał delegat z Cieszyna, który przedstawił się jako kapitan rezerwy milicji i były działacz PRON-u. Nie zauważył widać, że na razie nikt jej jeszcze do tych szkół nie wprowadził.

ZKP wyrzeka się w swym działaniu metod siłowych i pozaparlamentarnych. Zamierza strzec w Polsce demokracji i pilnie patrzeć rządowi na ręce, czy aby nie zamierza jej łamać. I słusznie, gdyż czołowe osobowości tej partii mają bogate doświadczenie w stosowaniu się do demokratycznych praktyk i mechanizmów. Na przykład Jan Zieliński, który niemal jednogłośnie został wybrany przewodniczącym Krajowego Komitetu Wykonawczego, przez ostatnie dziewięć lat był sekretarzem KW w Katowicach — jak wiadomo, instytucji aż do przesady przywiązanej do demokracji i tolerancji.

TAK więc demokratycznie, z poszanowaniem różnic w poglądach przeciwników politycznych, ale konsekwentnie do władzy. W dążeniu do niej komuniści zamierzają opierać się na „ludziach pracy, najliczniejszej, najbardziej radykalnej, a zarazem najbardziej obecnie wyzyskiwanej i ekonomicznie upośledzonej grupie społeczeństwa”. Na razie jednak siły i możliwości Związku Komunistów Polskich są niezbyt imponujące. W polu widzenia grupy inicjatywnej znajduje się 1600—1800 towarzyszy, z których większość ogranicza się do statusu sympatyka i anonimowego przesyłania datków na fundusz organizacyjno-prasowy. Niewiele, ale jak słusznie stwierdzono podczas zjazdu założycielskiego, siłę partii politycznych w systemie demokratycznym mierzy się nie ilością członków, trafnością haseł i głośnością wznoszonych okrzyków, lecz liczbą osób, które oddają na nie swe głosy w wyborach.

Aby je zdobyć, komuniści zamierzają radykalnie się zmienić, otworzyć na nową Polskę i obowiązywać w niej warunki politycznego działania, zerwać z tym, do czego przywykli jako członkowie PZPR. Chcą wyznaczyć wszystkie wnioski z faktu, że to nie oni dyktują dziś prawa, nie oni bronią władzy i ją stanowią. Będą po prostu w opozycji do rządu Mazowieckiego, a naszelne hasło ich programu będzie brzmiało: Jak najbliżej kapitalizmu. Ma ich to odróżnić od socjaldemokratów Kwaśniewskiego, którzy gołącą się z kapitalizmem i chcą go tylko uszlachetnić.

— Kiedy w Polsce zapanuje demokracja — mówią do swych towarzyszy przewodniczący Jan Zieliński — ludzie zaczną walić przędką prosto z mostu. Ta prawda stanie się naszym programem. On przekonana ludzi, że nie jesteśmy czerwonymi diabłami biegającymi po ulicach z nożem w zębach. Prze-

ciąg dalszy na str. 5

4

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 129 (12 040)

Przeciętny polski mieszkaniec zużywa 209 litrów wody na dobę, o ponad 45 procent więcej niż przed piętnastu laty! Zdumiewające, zważywszy na to, że w schłodnej Belgii to zużycie nie przekracza 170 litrów, a w lśniącej czystością RFN — 135 litrów. Rece opadają, gdy okazuje się, że średnio 35 procent wody dostarczanej do naszych mieszkańców przecieka nam przez palce, brudne zresztą. Innymi słowy, marnuje się, bo kranie niedokręcone, uszczelki nie zasługują na swoją nazwę, skorodowane rury „puszczają”, itd. itd.

W swoim czasie Instytut Ochrony Środowiska Politech-

Sprawy przyziemne

rają wody z blisko 90 proc. powierzchni kraju, zatrzymują zaledwie jedną czwartą tego, co nam spada z nieba. Reszta paruje i wsiąka w glebę. Nic więc dziwnego, że o naszych rzekach mówi się, że są to ubogie siostry Renu, Dunaju czy Wolgi. Pod względem rocznego przyrostu wody — i jeśli będziemy przeliczać na jednego mieszkańca, i jeśli posłużymy się jednym

Wodolejstwo

niemi Wrocławskiej przeprowadził badania z których wynika, że w całym kraju na skutek swyłego niedbaństwa i braku wyobraźni, do kanalizacji spływa co najmniej milion metrów sześciennych wody na dobę. A straty z tego powodu wynoszą dziesiątki miliardów złotych rocznie!

Zachowujemy się więc tak, jakbyśmy wody mieli pod dostatkiem. Tymczasem jesteśmy pod względem jej zasobów jednym z najuboższych krajów Europy. Polska zajmuje na tej liście przedostatnie miejsce na kontynencie.

Natura urządziła nas tak, że jesteśmy krajem dwóch dorzecz: Wisły i Odry. Ich granice niemal dokładnie pokrywają się z granicami państwa. Nie może, jak np. kraje naddunajskie, liczyć na jakiejś „zagranicznej pożyczki”. Musimy być wystarczalni.

Obie nasze rzeki, choć zbie-

kilometrem kwadratowym powierzchni — jesteśmy na szarym końcu wśród krajów europejskich. Toteż porównań musimy szukać aż... w Afryce: statystyczny Polak ma do swej dyspozycji tyle wody, co statystyczny Egipcjanin.

H₂O mamy więc tyle, co kot napłakał, a gospodarujemy tym deficytowym dobrem nad wyraz lekkomyślnie. Mniej więcej co dwanaście, piętnaście lat podważamy zużycie wody. Nic więc dziwnego, że jej deficyt staje się coraz bardziej dotkliwy. Odczuwają go rolnicy, nienasycony jest przemysł, a i mieszkańcom wielu miast daje się on mocno we znaki.

Mamy już w kraju akweny tak zanieczyszczone, że wody nie sposób z nich czerpać, i to nie tylko w komunalnych celach. Wiele miast, chcąc nie chcąc, musi jednak

pobierać z rzek wręcz ścięci, poddawać je kosztownemu procesowi uzdatniania, po to, aby zaczęły przypominać wodę pitną. Jakość wód z 13 procent miejskich wodociągów określana jest jako niepewna, a z 3 procent jako zła. Zanieczyszczenie pozostałej niiby trzyma się normy, ale często smak, kolor, zapach cieczy uchodzącej za wodę jest odrażający.

Spośród 812 polskich miast ponad 70 nie ma komunalnych urządzeń wodociagowych, a w ponad 100 występują okresowe braki wody. W niektórych aglomeracjach, między innymi w Krakowie, Legnicy, Wałbrzychu pokrywa

się zaledwie dwie trzecie zapotrzebowania na wodę. Dekapitalizacja sieci podziemnych wodociągów postępuje z roku na rok: nie nadążamy z jej wymianą. Skutki nie każą na siebie długo czekać: awaria goni awarię.

Głośny kiedyś „Program Wisła” odpłynął w bliżej nieokreślona dal. Z pieniędzmi na inwestycje komunalne krucha. Zanim więc wypijemy Wisłę i Wartę, a nie jest to wcale takie odległe, warto chociażby zakrecać kran. We wszystkich cywilizowanych krajach świata znane jest urządzenie pod nazwą wodomierz. Jest ono po prostu zainstalowane w każdym mieszkaniu. Według jego wskazań płaci się za zużyta wodę. Wtedy przynajmniej wiadomo co komu przecieka przez palce.

JAN SKALNY

Wandale w świątyniach

Dwa wydarzenia zbulwersowały ostatnio mieszkańców Suwałk i Sejna. W stolicy województwa dokonano włamania do miejscowej cerkwi. Nie znani dotychczas sprawcy nocą wylamali zamki w drzwiach wejściowych oraz drzwiach prowadzących z przedsionka do głównej sali. Zabrano ikonę „Chrystus Panokrator w popiersiu” pochodzącą z końca ubiegłego wieku oraz — również z tego samego okresu — Ewangelię z oprawą, wykonaną z akramitu i metalu, chorągiew cerkiewną pochodzącą z pierwszej połowy bieżącego stulecia, tabernakulum z drugiej połowy XIX wieku i inne przedmioty. Wartość zrabowanych przedmiotów oceniono wstępnie na około dwadzieścia milionów złotych. Warto jednak zaznaczyć, iż w przypadku dzieł sztuki i przedmiotów zabytkowych szacunki są przeważnie orientacyjne, gdyż niejednokrotnie wartości nie da się precyzyjnie określić.

W ramach czynności podjętych i prowadzonych przez WOJEWÓDZKĄ KOMENDĘ POLICJI, zmierzających do ustalenia i ujęcia sprawców, podjęte zostały niezbędne środki w celu umożliwienia wywiezienia zrabowanych przedmiotów za granicę.

Natomiast w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Matki Bożej w Sejnach uszkodzone zostały dwa drewniane krzyże z figurą Chrystusa oraz inne przedmioty. Proszęce parafii — ks. STANISŁAW ROGOWSKI straty ocenia na ponad 10 mln zł.

Z sebranego dotychczas materiału dowodowego wynika, że sprawcą STANISŁAW K. odrał nekierą część prawej strony w jednej figurze Chrystusa, a w drugiej — odrał całkowicie. W trakcie zatrzymywania sprawcy interweniujących policjantów zaatakował strażnika.

Dochodzenie prowadzone w obu tych sprawach nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Suwałkach. (2)

JEDNYM z dyżurnych tematów w środkach masowego przekazu są leki: ich dystrybucja, niedostatek, wreszcie ceny. Po serii podwyżek cen, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach komentowano, że pacjenci stwierdzili w aptekach, ile przyjdzie płacić za ulgowe leki, chwytali się za głowę i dyrdali do domów, aby naklonić emeryta lub rencistę, członka rodziny, by ten przepisał potrzebne im leki na swoje nazwisko i w ten perfidny sposób obierali się delekując bezpłatnymi medykamentami.

Kiedy czytałem owe „rewelacje” lub słuchałem na ten

Żeby tylko nie zabrakło trumien

temat pogaduszek bab o ptasich mózdkach, zastanawiałem się, dlaczego zabierający na ten temat głos dziennikarze, wykazują tak mało polotu. Mogliby przecież napisać na przykład, że oto w czarne, bezkسیężycowe noce, hordy trzęsących się ze starości emerytów oraz ulomnych, chorych i kalekich inwalidów, o kulach, w wózkach inwalidzkich, wlamują się do aptek, wykradają leki i obdarowują nimi swych bliskich. W ten sposób, za jednym zamachem, wyjaśniono by przyczynę permanentnych braków leków, powód niewykupowania leków ulgowych, a także wskazano by winnych pogarszania policyjnych statystyk nie wykrytych włamań: Bzdura? Pewnie, że bzdura! Równa tej z przepisywania recept. Bo przecież to nie emeryci przypisują sobie leki, lecz lekarz i to dopiero po postawieniu diagnozy.

Ostatnio fakt, że to jednak lekarz wystawia recepty — dotarł również do bystrych umysłów dyskusantów o lekach. Ponieważ jednak w dalszym ciągu w 80 proc. przypadków leki są pobierane z aptek bezpłatnie, sprawa dla niektórych dziennikarzy i dla Ministerstwa Zdrowia, i pewnie dla parlamentu jest oczywista: wszyscy lekarze są skortypowani i w

związku z tym wypisują recepty wyłącznie na bezpłatne leki.

Dla mnie jednak to takie oczywiste wcale nie jest. Uważam mianowicie, że skoro spożycie podstawowych artykułów spadło tak drastycznie, skoro chorzy ludzie — zwołaniami lekarskimi — czolągają się do pracy, żeby jej nie utracić, to niiby dlaczego mają wykupować potwornie drogie, choć ulgowe, leki? Przecież istnieje coś takiego, jak gradacja wydatków: czynsz za mieszkanie, zakup artykułów niezbędnych do napchania żołądka, a na resztę po prostu nie wystarcza pieniędzy. Wyrzuca się więc recepty — podobnie, jak zwolnienia

lekarzkie — do kosza na śmiecie, licząc na to, że może choroeba sama przejdzie. Może przejdzie, może nie. Jednak w przypadku dajmy na to rencysty, niezawanie lekarstw może przynieść skutek tylko jeden: przyspieszoną emigrację na tamten świat.

NIEWATPLIWIE jest to jakiś sposób nie tylko na stabilizację rynku lekarstw, ale też na rozwiązanie wielu nabrzmiałych problemów społecznych: wydatki obniżenie wydatków z budżetu państwa, definitywne rozwiązanie niedostatku mieszkań itd. Ostatecznie sposób ten powinien zadowolić emerytów i rencystów: szybsza śmierć (przynajmniej z mojego punktu widzenia) jest lepsza niż beznadziejna dotychczasowa egzystencja. Jednak i do tej „akcji” wypadałoby się należycie przygotować. W przeciwnym razie zabraknie i trumien, i miejsca na pochówki, a wówczas wybuchnie epidemia, która ma to do siebie, że jest groźna również dla całkiem zdrowych ludzi, nie wyłączając reformatorów od leczenia, czy też propagatorów zniesienia bezpłatnych leków.

T. KRASKO

Śladem publikacji Refaktor Naczelny „Gazety Współczesnej”

W nawiązaniu do świadczenia” przewodniczących ZG BTKS, BZ BZS („GW” z 30 maja informuję, że proku wojewódzki w Białym — Lech Lebenstein w dni po objęciu urzędz więc przed wni. ukaza oświadczenia, złożył re nację z funkcji Przewo czącego Komitetu Obje telskiego w Białym Uwaga o znajomości filii narodowo-religij gionu nie łączy się w niu zasadniczym z wy wana funkcją prokurato

Sędzia Andrzej GUR rzesznik pro Ministre Sprawiedlii w/x (podpis nieczyt) Warszawa, 16 lipca 198

Sprytna Ai

Japońscy badacze z wersytetu w Kioto z niają, iż ich 10-4 szympanśca Ai „jest mądrzejszą i naśprysz” w świecie” w swoich pobratymców.

Klatka, w której mie wyposażona jest w sp ny zamek, ponieważ A skonałe potrafi otw zwykle zamki, chować do pyska, a potem w rzystując nieobecnosć wypuszcza na wolnosć py z innych klatek.

Szympanśca z niepra podobną łatwością op wala wymyślony prze czonych „język szym sów”, którego słowa d lone są symbolami, fi mi geometrycznymi i kami. Najbardziej zdo wające jest to, że Ai czyła się „języka” z p cą komputera i nie c jąc na komendę n nauczycieli, samodzi układa na monitorku zdania.



— No to weź go sobie...
— Toć pewnie, że pios...
— Antoś to dobry rek...
— To da dziadek sk...
— No, a bierz...
— Ojcu pokażę sof...
— Ojcu pokażę sof...
— Ojcu pokażę sof...
— Ojcu pokażę sof...

Delikatnie budził...
niem w oczach.
— O to ty! A my m...
— Soku Ryfe prz...
masz. Kartofli zawsz...
na.
— O, scyzaryk od...
Galanty scyzoryk. W...
Josek z zainteresow...
poświacie księżycu.

— Ty wiesz Antos...
pieniądze kosztował...
żym mieście takie scy...
Jeden kupiec z Białe...
gi — mówił ze znaw...
— Mnie już pora...
przyszedłem, a Zygmu...
ugotujecie. Krupa...
macie. No, śpijcie.

„C” jak: CZYNSZE SPÓŁDZIELCZE

Ciąg dalszy ze str. 1.

tem, że zna pani statut i prawa członka na tyle, by ich nie łamać. — Ale dla mnie władzą jest towarzysz... — No, jeśli towarzysz, to może pokazać mi pani chociaż ostatni protokół zarządu. — Prezes zabronił!

Ludzie! To nie Średniowiecze, lecz głośność po polsku! Pełny kamuflaż, utajnione akta osobowe, teckizy z niekompletnymi dokumentami, inne pofalszowane. Szafy gną się od igrasstwa, które ten papier wchłonał. Przeglądałam te komplety codziennie z interesantami i włos mi się jeżył, a ludzie to się dziwią, to płaczą, to zgrzytają — trzeba mieć talent i tupet, by sfa-brykować taką fikcję.

Czy trudno się dziwić, że swoje urzędowanie od 29 marca 1990 roku zacząłem m.in. od „uzdrowienia” spraw personalnych. W przynajmniej jednej czwartej terapia miała

MAKI, CHABRY I KĄKOLE

Starsi ludzie pamiętają, jak małowrotnie wyglądały niegdyś lany zbóż, wśród których kwitły maki, chabry, kąkole. Dziś można je oglądać z rzadka, bowiem ciepło nie jest jak chwasty.

Ekolodzy biją na alarm w obronie roślinności synantropijnej, czyli właśnie chwastów pol uprawnych, ale także rosnących w miastach, na alejkach, zwanych roślinami ruderalnymi. Chodzi nie tylko o estetykę. Badania potwierdzają także ich rolę w agrosystemie. Na skutek stosowania nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, a także mechanizacji upraw, kilka gatunków roślin zginęło bezpowrotnie. Kilkdziesiąt jest zagrożonych. Dzieje się tak w całej Europie.

Opracowane są plany ochrony tych roślin nie tylko w ogrodach botanicznych, ale także w skansenach, parkach narodowych i krajobrazowych, tworzenia agrozrezerwatów. Jest to konieczne. Półki jednak maki, chabry i kąkole jeszcze kwitną, podziwiamy je w czasie wakacyjnych wędrówek, utrwalmy w pamięci i na zdjęciach z urlopów. I nie niszczy! (a)

polegać na zwolnieniach. Mam na myśli nieuleczalnie chorych na zrzucenie i różne matactwa, choć — przyznaję — w lawinie decyzji kadrowych mogła się znaleźć jakaś błędna”.

Rada Nadzorcza Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej pomogła w tym uzdrawianiu

w sposób specyficzny: w pierwszej kolejności rozstała się z prezesem. Nie dowiemy się więc już czy terapia byłaby skuteczna. Pewne jest wszakże, że hałasu narobiło się co niemiara. Choćby z tego względu, że leczenie spółdzielczych struktur przy pomocy amputacji głowy nie jest metodą codzienną. (apo)

LATO Z GAZETĄ

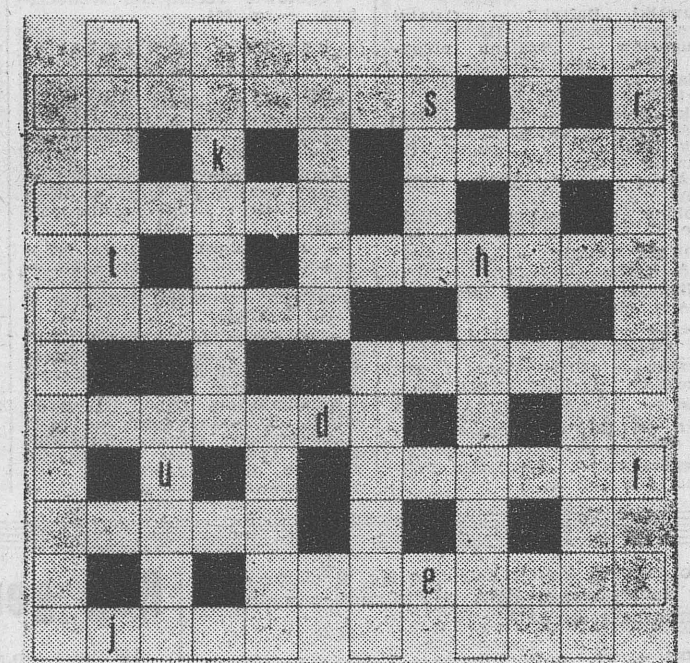
Kinol

Ciąg dalszy ze str. 1.

— Trzeba też pamiętać, że krótki jebie się na potęgę. W roku mogą mieć pięć miosów, a z każdego średnio ośmiem sztuk. To daje czterdziestki rocznie. Niech taki wazę z pięć-sześć kilo — nie mówię już o odrzynnach belgijskich, które dochodzą do dwunastu kilogramów — to tylko popatrzcie, ile mięcha, sibe jory, jakby się z nimi poszło na targ. A miodu w pół roku od średnio, mogą mieć potostwo. No i nie są wybredne w tarciu. — Widzę, że wszystkie rozważały — rzeki Stasiu sięgając po butelkę. — Ale czy wiecie, że krótki hodowane już dwa tysiące lat temu? — Ciekaw jestem, czy pito wówczas tak ordynarną berbeluchę, jak ta tutaj — wskazał „krakusa”. — To badziewie — jest podobno na jakiejś magocze ziemniaczanej sprowadzanej aż z tego jedy-nego w Europie, kwitnącego z dnia na dzień, państwa na „E”.

Eros na plaży
Dekolt: płaszczyzna kompromisu między tekstylnymi a naturystami.
WAYDYK

Myśli tombakowe
Z ogłoszenia które 29 czerwca zamieścił „Kurier Polski” wynika, że „Panna, prawniczka, pozna szczupłego kawalera, katolika, bez nalogów, domatora, opiekuńczego, chcącego mieszkać w Krakowie, warunek: bezpłodnego.”
Dzięki temu będzie można rodzić wyłącznie ambitne plany rodzinne na lepsze jutro. Kastraci wystąp! MIKRUS



W CZASIE letnich peregrynacji zmotoryzowanych po naszych trzech województwach, zdążyć się może, że spotkamy na drodze „pomarańczowych” — drogowców, ubranych w charakterystyczne wdzianka, remontujących nawierzchnie. Wtedy — wolniej, ostrożnie! Załwo o wy-padek, gdy człowiek na drodze! Tyle że oni właśnie tam znajdują się akurat musza!

Uważajmy zatem w Piatnicy na drodze nr 61 (Warszawa—Łomża—Grajewo—Augustów), gdzie do końca września trwać będzie modernizacja nawierzchni, wykonywane będą chodniki i zatoki autobusowe. Na odcinku Łomża—Grajewo rozpoczęte roboty ziemne potrwać do 10 września br. Droga nr 655 (Kap—Olecko) — tu uwaga na modernizację nawierzchni, do 31 sierpnia br.

Uwaga na „pomarańczowych”!
Droga nr 644 (Węgorzewo—Głębokie—Orzysz — Fisz—Kisielnica) w Fisz na ul. Warszawskiej do końca sierpnia — roboty modernizacyjne.
W Drygalech (droga nr 667 Nowa Wieś Elcka—Biała Piska) trwają roboty drogowe, zakończenie już w tym miesiącu.
Droga nr 657 (Goldap—Kowale Oleckie—Olecko) trwa odnowa nawierzchni, zakończy się również w lipcu.
Na drodze nr 661 (Cimochy—Kalinowo) trwają roboty modernizacyjne, planowane zakończenie — w sierpniu.
NA KILKUNASTU drogach krajowych w naszym regionie, jednak o mniejszym znaczeniu, trwać będą podobne prace, które mogą utrudniać ruch. Bada odpowiednio oznakowane. Najważniejsza wskazówka dla kierowców: stosujmy się do wymaganych tam ograniczeń prędkości. Unikniemy przykrych zdarzeń, nie zagroziły bezpieczeństwu pracujących. To przecież takie łatwe, zdjąć nogi z gazu wakacji nie obrzydzi! (mip)

Ciąg dalszy ze str. 4
ciwnie, społeczeństwo zrozumie, że to my je reprezentujemy i podejmujemy problemy, które je trapią. Ideologię zostawmy dla siebie — dziś ludzie przede wszystkim obchodzą ich byt materialny.

TWORCY Związku Komunistów Polskich „Proletariat” postanowili jak najszybciej rozpocząć przygotowania do wyborów parlamentarnych. Obiecywali, że już następnego dnia po zjeździe zaczną szukać wśród swych członków i sympatyków ludzi wykształconych, byskotliwych, kontaktowych. Zdają sobie blysk sprawę z tego, że są izolowani w społeczeństwie, a w pojedynkę niewiele zdziałają. Dlatego mimo żywiłowej niechęci, jaką wielu delegatów demonstrowało wobec socjaldemokratów, postanowili wrócić do dawnego hasła „Nie ma wroga na lewicy”. W dzisiejszym wydaniu zasada ta ma polegać na wchodzeniu w koalicje i porozumienia wyborcze z każdym, kto oficjalnie przyznaje się do orientacji lewicowej. Szczególnie zależy im na sojuszu z OPZZ, „jedyną w tej chwili liczącą się siłą społeczną zblizoną do lewicy”. Z radością powitaliby też ofertę współpracy ze strony PSL lub innych odłamów ruchu chłopskiego.
Komuniści rozumieją, że po bezprzykładnej klęsce, jaką w ostatnich miesiącach poniosła w Polsce ich ideologia, muszą dziś rozpocząć praktycznie od zera. Nie oznacza to jednak, że dla szybszego zdobycia społecznego pokłasku zaczną kokietować którąkolwiek z sił, jakie zdominowały nową polską scenę polityczną.

Komuna żyje

— Jakie jest nasze miejsce w tej burzy politycznej, w tym konflikcie zwycięzców, który na naszych oczach rozgrywa się w tej chwili w Polsce? Nie opowiadajmy się po żadnej ze stron — przestrzegal Jan Zielinski. — Nie zapominajmy o tym, że w maju 1926 roku nasi poprzednicy z KPP poparli zamach stanu Piłsudskiego. Szybko się opamiętali i już po paru dniach to poparcie wycofali, ale nie zapobiegli temu, że kilkanaście lat później stało się ono pretekstem do wydania przez Stalina wyroku śmierci na polskich komunistów.

WIELE miejsca na zjeździe poświęcono sprawom symboliki partyjnej. Spieraono się zażarcie, co ma być hymnem partii: „Międzynarodówka” czy „Warszawianka 1905” (Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę, choć burza wrogich żywiołów wyje). Ostatecznie uznano, że „Warszawianka” ma zbyt trudną melodię i w obawie przed profanowaniem jej podczas publicznych wykonań zdecydowano pozostać przy „Międzynarodówce” (Jest ona naprawdę znana i lubiana — przekonywał jeden z towarzyszy).

Nie mniejsze kontrowersje towarzyszyły wyborowi symbolu graficznego partii. Jedni delegaci byli za tradycyjną symboliką: gwiazda, sierp i młot, inni uważali, że wzbudza ona w Polakach niechęć. Górę wziął ten drugi pogląd i ostatecznie stanęło na tym, że komuniści będą się pieczętować rysowaną w kontur Polski czerwona różą, zaś na wiecach i manifestacjach występować będą z czerwonymi szturmówkami z przywiązaną w górnej części biało-czerwona kokarda.

Zjazd zakończył się w nastroju melancholijnym. Nie nadeszły gratulacje od Komitetu Centralnego KPZR, na co wielu zebranych do ostatniej chwili w głębi ducha liczyło. Telegram z wyrazami poparcia przysłała natomiast anonimowa grupa sympatyków z Przemysła.
JACEK KAROLAK

22 lipca Zaćmienie słońca zamiast święta

22 lipca nastąpi zaćmienie Słońca, które przy sprzyjających warunkach atmosferycznych będzie można oglądać w północno-wschodniej Polsce — na Mazurach i Suwalszczyźnie. Pas całkowitego zaćmienia przypadnie na Finlandię, północno-zachodnią część Związku Radzieckiego i Arktykę. Polska znajdzie się na granicy widzialności zaćmienia. Rozpocznie się ono tuż przed wschodem słońca o godzinie czwartej, kiedy jego tarcza będzie jeszcze za horyzontem. U nas będzie to tylko częściowe zaćmienie i to widoczne w jego końcowej fazie około 4.40.

Wawilski CZARACH (16)

Wawilski CZARACH (16)
...ko rybów przyniesł. ...iosę. A kiedym to nie przyniosł, ...niósł. ...ek, zawsze o nas pamięta. ...k?
...uradowany, że może opuścić do garnka włożyła mu butelkę
...sięczyka ukazała się na niebie. Z krzyk żurawi, kwilenie bekasów. ...n postanowił iść do swoich podwadrans był na miejscu. Dwoje okrywysz się derką. Ognia nie ile i dwie zeschnięte ryby.
...Joszek zerwał się z przeraże-
...że już nie przyjdiesz. ...em, to tylko dla niej i garnek ujesz. A i rybę też gotować moż-
...ka dostalem — pochwalił się. — o ty im zrobisz. ...m przyglądał się scyzorykowi w
...scyzoryk przed wojną to duże nawet i dwa złote, tylko w du- sprzedawali. To pański scyzoryk. ...u miał taki sam. On bardzo dro-
...e i ani kroku. Jutro w południe krupo wyszły, to krupy w garnku to wieczora bez jedzenia wytrzy-

— 32 —

Tę noc spał spokojnie, choć od czasu do czasu Ryfka przez sen krzyczała, budząc brata.
— Sza Ryfka, sza, spij, jutro krupę będziemy jedli i sok Antos przyniosł dla ciebie.
Dziecko nie słyszało słów brata. Bóg jeden wie jaki mia- to sen biedne żydowskie dziecko wyrwane śmierci.
* * *
Już skoro świt Karol szedł opłotkami wsi. Zaglądał do stodoł i obór. Witał krzątających się w obejściu gospodarzy, zagajał ich o zdrowie, o roboty w polu. Niechętnie mu odpowiadali, a sołtys zebrałszy się na odwagę, zapytał:
— A co to was Karolu skoro świt do wioski naszej przygnało, za sprawą jakąś, czy co?
— A rozpytać się ludzi przyszedłem. Komu co trzeba, to przyniosę. Gwoździe mają być, a cyment też będzie sly-szałem.
— W naszej wiosce ludziom nic nie potrzeba, dotąd żyli bez waszej pomocy, i dalej żyć będą.
— A Żydów tu u was we wsi nie ma?
— Jak by byli, to sam wiem co z nimi zrobić.
— To lepiej mnie powiedzcie jak by byli.
— Co gdzie powiedzieć, to sam dobrze wiem i wy Karo- lu mnie nie uczcie.
— A zapalić chcecie sołtysie — to mówiąc wyjął pudełko papierosów Biala. — Zakurczcie, miastowe papierosy.
— Ja miastowych nie palę, tylko skrety.
— A jak będzie papa, to was powiadomię? Papę Niemcy na kartki dadzą.
— Ale za kontygent, a u mnie bez kontygentu. Papa mnie nie potrzebna.
— A nie wiecie, Korytkowskim potrzebna?
— Sami ich spytajcie — to rzekłszy, wszedł do stodoły plując z odrzą na klepisko.
Karol, wiedząc, że gonty na chlewie Korytkowskich prze- gnęły, postanowił zaproponować im kupno papy, a przy oka- zji chciał śledzić Antkowe poczynania. Wszedłszy do izby starym chłopskim zwyczajem przywitał bożym słowem:
— Niech będzie pochwalony.
(cdn.)

JOLKA

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnio- ne litery mają ułatwić wpisy- wanie słów.
♦ wariant, odmiana ♦ atak sa- molotów ♦ kręta ♦ odmiana jabłoni ♦ tryton ♦ słup na stat- ku służący do rozpinania żagli ♦ pracownik kotłowni ♦ kupiec uliczny ♦ dychawica ♦ kraj pachnący żywicą ♦ zbrojownia ♦ roślina zarodnikowa nie ma- jąca korzeni ♦ cyrkiel zerowy ♦ tkanina ♦ dawny powóz ♦ sy- stem rur do osuszania gleby ♦ odrodzenie ♦ kłótnia, sprzeczka ♦ przyrząd astronawigacyjny ♦ ubiór, strój ♦ tukowaty skok konia ♦ płaskorzeźba ♦ polski taniec narodowy ♦ duch, mara. „RAYEN”
Rozwiązanie sprzed tygodnia:
POZIOMO: grzbiet, szarża, ze- rówka narada, statua, odrza, Wistok, Brand, Warmia, koteria, dublet, notatka.
PIONOWO: bekon, sztandar, asiat, aria, dezhydrat, gaza, wada, zwrotnica, ryba, inwit, upominek, trasa.
„LATO” w Giżycku
I znów ruszamy! Tym ra- zem do GIŻYCKA!
Odwiedzimy kilka ośrodków wezasowych, zajrzymy do tych, co pracują, spróbujemy wykapać się — nie w Nie- gocinie, niestety. Zjemy obiad w „Hornecle”, zajrzymy do „Wodnika” i kto wie, może zsiądziemy przy kolonijnym ognisku. Nie zapomniemy też o żeglarskich!
A poza tym gościć będziemy u burmistrza!

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02 2.00 3.00 4.00 5.00 5.30 6.00 6.30 8.00 9.00 10.00 14.00 16.00 18.00 20.00 22.00: 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnaly dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Róbymy swoje; 8.52 Wiadomości; 9.00—ok. 19.00 Transmisja z obrad Sejmu; 19.00 Z kraja i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Nikt nie wola” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05—23.55 Dźwiękowe sprawozdanie z obrad Senatu; 23.55 Pólnoc poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Słupy ognia” — odc. pow.; 9.05 Muzykowanie; 9.30 Bez względu na pogodę; 11.10 Folk w piguлке; 11.20 „Prywatna wojna Trappa” — odc. pow.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Słupy ognia” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00

Lato w Filharmonii; 15.05 Polityka; 15.10 Folk — muzyka z przyszłości; 15.45 „Dźwiękowy portret wydarzeń kulturalnych od 1945 do 1981”; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa-novy; 19.50 „Prywatna wojna Trappa” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Interscop — festiwal sztuki alternatywnej; 20.45 Fermata — magazyn publicystyki muzycznej; 21.30 Interscop — festiwal sztuki alternatywnej (2); 21.45 Studio nagrań; 22.30 Interscop — festiwal sztuki alternatywnej (3); 22.45 Opera tygodnia: G. Donizetti — „Napój miłosny”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Poeci piosenki; 23.50 „Królestwo bezprzestrzenne”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 6.15 „Un ami” — znaczy przyjaciel — aud. E. Bieslady; 7.30 Komentarz aktualny S. Poznańskiego; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radio — opr. B. Cirk; 16.20 Felle-

ton aktualny J. Papaja; 16.25 „Tańce różnych narodów” — koncert w oprac. Z. Gładyszewskiej; 17.15 Wakacje z muzyką.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 Kino Teleferii: „Dziewczyna i chłopak” — serial TP
10.05 „Dwójka karo” — serial prod. USA
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn katolicki
18.00 „Dynastia” — serial prod. USA
18.45 „10 minut”
19.00 Kino Teleferii „Smurfy”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwójka karo” — serial kryminalny prod. USA
20.55 Interpelacje
21.55 Konferencja prasowa rzecznika rządu
22.15 „Pegaz”
23.00 Wiadomości
23.15 „Dynastia” — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa

7.55 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Healdine News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
11.00 Transmisja obrad Sejmu
15.00 Powitanie
15.30 Komedie i melodramaty na lato: „Hotel królowej Anglii” — film fab. prod. węg.
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaspirowskim
18.00 Program lokalny
18.30 Teatr Muzyczny w Gdyni — „Od Badaszkowej do Cybulskiego” cz. I
19.00 „W labiryncie” — serial TP
19.30 „Ars Chori” — muzyka chóralna
20.00 Wielki tenis — Roland Garros '90
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Perły z lamusa: „Asfaltowa dżungla” — film prod. USA
23.35 „Refleksje nad filozofią pracy”: „Wychodzenie z iluzji” — spotkanie z księdzem prof. Józefem Tischnerem
23.50 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Tańczy zespół „Goriec”
7.05 Literacki wideokanal
9.05 „Zgon” — film fab. cz. III
10.20 Magazyn reklamowy
13.30 Wiadomości
13.45 Film dokumentalny
13.55 „Piotrusz pan” — film dla dzieci, cz. I
15.00 „Witaj, muzyko” — film dok.
15.50 „Rozdroże” — film dok.
16.30 Wiadomości
17.00 „...Do lat szesnastu i więcej”
17.45 Człowiek i prawo
19.00 Dziennik
19.40 Aktualny wywiad
19.50 „Nieznana Bułgaria”
21.50 Klub prasowy przedstawia: „Krewniacy”
22.30 Wiadomości
22.55 „Zrodzona przez rewolucję” — film tv, cz. IV
0.35 Koncert muzyki klasycznej
1.35 „To było... było...”

TELEWIZJA SATELITARNĄ SAT — 1

6.00 Dziennik
6.35 Sąsiedzi
9.05 Love Boat
10.30 Diamenty na śniadanie
13.00 Telegiela
14.05 Ferrine
14.40 Love Boat
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 Dymiące kołty
17.10 Sąsiedzi
17.50 Książę rzadko przychodzi sam
20.00 T. J. Hooker (także o godz. 0.05)
21.00 Podróż do Wyspy Szarocha
23.00 Sport
23.15 Uwaga wysokie napięcie

EUROSPORT

10.00 Tour de France (także o godz. 19 i 2.00)
11.00 Olimpiada niepełnosprawnych
12.00 Wioslarstwo
13.00 Tenis (także o godz. 20)
18.30 Sport motorowy
22.00 Golf
24.00 Piłka nożna

CO, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, I. 15), godz. 11 i 13
„Lot świerkowej gęsi” (USA, I. 15), godz. 15.30 17.45 20
„Ton” — „Predator” (USA, I. 15), godz. 15 17 19, seans nocny — „Akademia Policyjna V” (USA, I. 18), godz. 31
„Syrna” — „Powrót Jedi” (USA, I. 12), godz. 10.30 „Rambo III” (USA, I. 15), godz. 13 15 i 17 „Indiana Jones — Ostatnia krucjata” (USA, I. 15), godz. 19 „Mój kochany demon” (USA, I. 18), godz. 21 (projekcja w systemie video scope).

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Deja vu” (polsk., I. 15)
Siemiatycze — „Nie kończąca się opowieść” (RFN, b.o.)
Sokółka — „Burzliwy poniedziałek” (ang., I. 18)
Suchowola — „Rambo I” (USA, I. 15)

LOMŻYŃSKIM

Lomża „Kadr” — „Lato w mleście” — projekcja video.

Lomża „Millenium” — „Elektroniczny morderca” (USA, I. 15).
Grajewo — „Karate Kid” (USA, I. 12).
Wysokie Mazowieckie — „Biały smok” (polsk.-USA, I. 12).
Zambrów — „Jak to się robi w Chicago” (USA, I. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Ostatni dzwonek” (polsk., I. 15).
Augustów — „Szklana pułapka” (USA, I. 18).
Biała Piska — „Czerwona gorączka” (USA, I. 18).
Elk „Polonia” — „Smiercionośna śliczotka” (USA, I. 18).
Elk „Zorza” — „Niesamowity jeździec” (USA, I. 15).
Giżycko — „M.A.S.H.” (USA, I. 15).
Goldap — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włosk., I. 12).
Kowale Oleckie — „Rykoszet” (USA, I. 18).
Mikołajki — „Krótkie spięcie II” (USA, I. 12).
Olecko — „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.).
Orzysz — „Nico” (USA, I. 18).
„Przekłety, żyj los” (NRD, b.o.).
Pisz — „Rain Man” (USA, I. 15).
Ryn — „Elektroniczny morderca” (USA, I. 18).
Węgorzewo — „Akademia Policyjna” (USA, I. 12).

W razie wypadku

Policeja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 32-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgis dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w

poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Suraska 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnetrzny.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlica dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Rocha 3, tel. 219-05.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 19.VII.1990 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital

Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-21 ... 5

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W LOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 127 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Głęboczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6
Lomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

NRD: Obozy szkoleniowe dla terrorystów

Radykalne odłamy Organizacji Wyzwolenia Palestyny utrzymywały już od dawna kontakty z terrorystami RAF, działając na terytorium NRD, gdzie pod tolerancyjnym okiem ówczesnej służby bezpieczeństwa Palestyńczycy urządzili bazę logistyczną. Kierownictwo NRD zapewniało terrorystom możliwości szkolenia w specjalnych obozach oraz pośredniczyło w kontaktach między OWP i ambasadami krajów arabskich w Berlinie.

Tylko 10 osób wiedziało o pobycie w NRD poszukiwanego na całym świecie terrorysty „Carlosa”, a Erich Honecker i Erich Mielke musieli na pewno wyrazić zgodę na jego wjazd na terytorium NRD. „Carlos” przybył do NRD w marcu 1979 roku legitymując się paszportem Południowego Jemenu wystawionym na nazwisko Ahmed Adil Fafas. Nieco wcześniej został on schwytany we Francji, ale następnie zwolniony i wydany.

Ponad 6 tys. obywateli ZSRR zwróciło się w ciągu ostatnich 5 miesięcy do ambasady RPA w Finlandii z wnioskami o zgodę na emigrację do RPA.

Ambasador RPA w Finlandii Johannes Lotter oświadczył, że listy z prośbami o zgodę na emigrację napływają do południowoafrykańskiej ambasady ze wszystkich stron ZSRR — z republik nadbałtyckich, z Rosji, z Armenii i Azerbejdżanu. Ambasador podkreślił, że przed 1 lutego żaden z oby-

Chcą do RPA

wateli ZSRR nie zwrócił się z wnioskiem o zgodę na emigrację do RPA. Lotter poinformował, że tylko ok. 10 proc. wniosków będzie rozpatrzonych pozytywnie, gdyż większość zgłaszających się nie ma wykształcenia ani kwalifikacji potrzebnych do pracy w RPA.

Zaniepokojenie z powodu gwałtownego wzrostu liczby obywateli ZSRR, którzy chcieliby wyemigrować do RPA, wyraził przedstawiciel Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) w Finlandii.

Gorbaczow doprowadzi do wybuchu wojny

Rozwój wydarzeń w Europie Wschodniej może doprowadzić do tego, że konieczna stanie się rewizja obecnych granic państwowych i w rezultacie dojdzie do wybuchu III wojny światowej — oświadczyła w rozmowie telefonicznej z dziennikarzem agencji ELTA NINA ANDRIEJWA, znana z dogmatyzmu i wierności ideom Stalina.

Andrejewa twierdzi, że winę za ten stan rzeczy ponosi MI-

chał Gorbaczow. „Kiedy został sekretarzem generalnym, popieraliśmy go całkowicie. Później przyszło rozczarowanie. Ostatnich 5 lat doprowadziło kraj do ruiny. Jego jedynym osiągnięciem jest jawność. Ale jawność ta jest obca społeczeństwu socjalistycznemu. Jest ona korzystna tylko dla systemu burżuazyjnego” — powiedziała Andrejewa.

W czasie XXVIII Zjazdu

Rok generała

19 lipca ub.r. na inauguracyjnym posiedzeniu nowo wybranego Zgromadzenia Narodowego dokonano wyboru gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta Polski.

W okresie tym podpisał zgodę na wprowadzenie w życie 78 ustaw, złożył 8 wizyt zagranicznych, przyjął 103 delegacje zagraniczne (nie wliczając w to wizyt ambasadorów akredytowanych w Polsce), mianował 22 nowych ambasadorów RP.

mówiono, że KPZR jest partią przebudowy — kontynuuje Andrejewa. KPZR powinna przede wszystkim pozostać partią komunistyczną. Pierestrojka natomiast prowadzi do odrodzenia ustroju burżuazyjnego i przekreśla osiągnięcia Rewolucji Październikowej i narodu radzieckiego.

Również na Litwie obserwujemy odradzanie się systemu burżuazyjnego — twierdzi Nina Andrejewa.

Konkurencja dla Mme Tussaud?

W Pietrowdworcu pod Leningradem otwarto pierwszą w ZSRR galerię figur woskowych, przedstawiającą wybitne postacie życia politycznego, kulturalnego i społecznego Rosji w XVIII wieku. Wśród eksponatów znalazły się postacie tak znane jak car Piotr I, jego syn Aleksiej, Katarzyna II, gen. Aleksander Suworow a także wiele innych. Jest to zaledwie pierwsza część ekspozycji. Twórcy muzeum zamierzają wkrótce zaprezentować publiczności także woskowe repliki znanych osobistości 18 i 19-wiecznych.

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

WYMAGSI

1. Kupon służy do nadawania ogłoszeń drobnych do „Gazety Wpółnocnej”.
2. Opłata 1,000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w trybie danich codziennych, 2,000 zł — w trybach świątecznych i wakacyjnych.
3. W treści ogłoszenia musi być zawarta informacja o sposobie kontaktowania się z nadawcą ogłoszenia.
4. Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Północny Bank Kredytowy Warszawa, I O/Białystok 01044-4068.
5. Kupon zawierający treść ogłoszenia należy, wraz z dowodem wpłaty przesyłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Wpółnocna” — Biuro Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-039 Białystok.
6. Honorarium bieżąco, zgodnie z umową, wypłaca „Gazeta Wpółnocna”.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA
REMONTOWO-USŁUGOWA
11-100 Lidzbark Warmiński, ul. Hoża 21
tel. 36-07 i 27-92, tlx 052-29-02

OFERUJE

◀ atestowane grzejniki żeliwne T-1
w cenie 22.000—29.500 zł za jedno żeberko w zależności od gatunku.
Przy zakupie min. 1000 szt. zapewniamy własny transport.

◀ ruszta i drzwiczki kominkowe
◀ wykonujemy odlewy z żeliwa szarego o wadze do 100 kg wg życzeń klienta łącznie z wykonaniem modeli.

Producent:

Zakład Odlewniczy
11-100 Lidzbark Warm., ul. Wiejska 93a
tel. 33-89, dom 27-88, tlx 052-29-30

☐ zasuwnice okienne (baskwile) długość wg życzeń klienta

☐ cena zbytu 1 kpl. 11.900 zł

Producent:

Wytwórnia Wyrobów Metalowych
„Mitamet”
11-100 Lidzbark Warm., ul. Słowackiego 14a
tel. 29-16, tlx 052-28-80

◇ strop TERIWA (rozpiętość do 6 m)

Producent:

Zakład Betoniarski
Kłębowok k.Lidzbarka Warm.
tel. 27-12 i 27-60 po godz. 20.

▼ wykonujemy modernizację palenisk kotłowych
▼ posiadamy wolne moce przy wykonywaniu prac spawalniczych, obróbki mechanicznej, prac stolarskich

Gwarantujemy wysoką jakość wyrobów i usług oraz krótkie terminy realizacji.

k 3967-1

ZAKŁADY PRODUKCYJNE SPRZĘTU OŚWIECENIOWEGO KTM

19-330 Stare Juchy k. Elku
Tel. 200 tlx 526847

produkujące ponad 100 asortymentów — OŚWIECENIA CERAMICZNE — wyroby użytkowe, KONFEKCJE, dziecięca i damska.
NAWIĄZA STAŁĄ WSPÓŁPRACĘ Z HURTOWNIAMI I SKLEPAMI.

k 3796-0

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

„SPOŁEM”
w Suwałkach
OGŁASZA, że
POSIADA
DO SPRZEDAŻY

* używane i nowe urządzenia chłodnicze i gastronomiczne
Ww. urządzenia można oglądać i kupić od dnia
4 LIPCA br.

k 3805-00

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

ZAPRASZA

producentów
i handlowców!
Posiadamy całą gamę
BUTÓW
FIRMY „SOFIX”
Kętrzyn
ul. Westerplatte 12/60
tel. 45-30 — biuro

k 3866-0

praca

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane zatrudni cieśli, murarzy-tynkarzy, posadzkarzy, montażystów, zbrojarzy. Zapewniamy zakwaterowanie, Warszawa, tel. 36-11-92.

k 3934-0

PANIA do prowadzenia domu. Elk, Danusi 2.

p 478-00

samochody

SYRENE — sprzedam. Tel. 260-88 (po godz. 17).

g 4225-1

WOLGĘ (1986) — sprzedam — zamienię. Tel. 751-497.

g 4215-1

różne

BELKI stalowe dwuteowe, fiata 126p (1988) — sprzedam. Wiadomość Sokoly, ul. Kolejowa 26 m 2, woj. łomżyńskie.

g 4235-1

BRZOŻĘ suchą 45 mm — tanio sprzedam. Tel. 293-38.

g 4227-1

SPRZEDAMY: blache czarna 2,5 mm, blachę ocynkowaną trapezową, stolarkę okienną, rury czarne b/s 60,5x16; 82,5x4; 3/4. Elk, tel. 39-54.

p 478-0

GRZEJNIKI żeliwne — produkcja i sprzedaż. Cena jednego żeberka 28 tys. zł. Zambrów, ul. Obwodowa 7, tel. 22-08.

g 4169-00

PRZYCZEPKĘ samochodową, błotniki do lady 15005 — sprzedam. Andryjanki 63.

g 4234-1

ZAKŁAD BETONIARSKI Dąbrówki 82 k/Wasilkowa

OFERUJE

- ☐ bloczki M-4 i M-2
- ☐ cement workowany i luzem
- ☐ transport

Ceny konkurencyjne.
tel. 518-215.

g 4220-1

DOM drewniany 12,5x8, stan bardzo dobry — sprzedam. Brzozowa I 76, gmina Jaświly.

g 4231-1

HEBLARKE — sprzedam. Fasty 116.

g 4232-1

PIŁĘ wieloczynnościową — sprzedam. Stroma 34/48.

g 4216-1

ZETOR 50 super, części zamienne — sprzedam. Sielki, gmina Zabłudów. Drozdowski.

g 4233-1

WIAZALKE WC-5 — sprzedam. Kamionka 32, gmina Jasionówka, woj. białostockie.

g 4224-1

PRACA w Brazylii. Podać wiek, wykształcenie. Znaczek, koperta zwrotna. 85-818 Bydgoszcz, ul. Światłocowa 9 skr. 2.

k 3949-0

ZAKŁAD pogrzebowy w organizacji nawiąże współpracę z hurtowymi dostawcami trumien różnych itp. Oczekuje szczegółowych informacji. Michałkiewicz Wojciech, ul. Rembielińska 16 m 5 03-343 Warszawa.

k 3963-0

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu Łada 1300 nr rej. BKD 070 E, rok prod. 1987, nr silnika 9485917, nr nadwozia 871120

cena wywoławcza — 32.000.000,—
Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 1990 r. o godz. 10 w SHU „SCH” w Białymstoku ul. Sienkiewicza 55a. Pojazd można oglądać w miejscu przetargu w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SHU „SCH” najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3939-1

„SPOŁEM” Usługowa Spółdzielnia Budowlano-Handlowa w Białymstoku ul. Wiewiórcza 66

INFORMUJE, iż

- wykonuje usługi w zakresie:
- ▽ wynajmu samochodów Żuk, Star z dwukółką, dźwig ZS-6, koparka „Białorus”, „Ostrówek”, „Waryński K-406”
 - ▽ regeneracji zawieszonych tylnych mostów oraz skrzyń biegów do samochodu Żuk
 - ▽ ustawiania geometrii kół oraz świateł samochodów dostawczych i osobowych
 - ▽ napraw bieżących samochodów Żuk oraz innych pojazdów
 - ▽ prac tokarskich oraz blacharsko-spawalniczych.

Ceny usług konkurencyjne
ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA

k 3991-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Białymstoku Oddział w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących poj. samochodowych i urządzeń:

1. Star 29 F Furgon, nr rej. BKB 090 H
cena wywoławcza — 4.500.000,—
2. Star 29 Z Furgon do przewozu żywności, nr rej. BKA 456 U
cena wywoławcza — 4.000.000,—
3. Star 29 A nr rej. BKB 140 K
cena wywoławcza — 5.000.000,—
4. Star 29 nr rej. BKB 571 H
cena wywoławcza — 3.500.000,—
5. Jelcz 315 nr rej. BKB 199 H
cena wywoławcza — 15.000.000,—
6. Jelcz 317 W nr rej. BKB 037 K
cena wywoławcza — 10.000.000,—
7. Star 29 Z nr rej. BKA 260 U — II przetarg
cena wywoławcza — 3.150.000,—
8. Koparka samojezdna typ P-501 rok prod. 1984
cena wywoławcza — 35.000.000,—

Przetarg odbędzie się w siedzibie Oddziału Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Bielsku Podlaskim ul. Żwirki i Wigury 73, dnia 25 lipca 1990 r. o godz. 10. Ww. pojazdy można oglądać w dni robocze od godz. 10 do 13 w siedzibie STW.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddz. STW w Bielsku Podlaskim lub na konto Państwowego Banku Kredytowego w Warszawie Oddział w Bielsku Podlaskim nr konta 370419-1225-131 najpóźniej godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Prosimy ustalić dzień przetargu pod warunkiem, że będzie to dzień roboczy i nie wcześniej jak 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie

k 3978-1

WUSP w Siemiatyczach, ul. 11 Listopada 28 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— Samochodu dostawczego Nysa-Towos 522, rok produkcji 1985, nr rej. BKA 956V
cena wywoławcza 15.000.000,—

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1990 r. o godz. 9 w świetlicy Spółdzielni.

Pojazd można oglądać w dni robocze pod wskazanym adresem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3879-1

„Społem” Usługowa Spółdzielnia Budowlano-Handlowa w Białymstoku, ul. Wiewiórcza 66 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

— dźwigu na podwoziu samochodowym typ ZS-4, rok prod. 1969
o cenie wywoławczej 10 mln zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 31.08.90 r. o godz. 10.

W przypadku niesprzedania dźwigu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie Spółdzielni.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3990-1

usługi

DOMINIUM kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie — obsługa prawna. Lipowa 16A, 219-40 — Legionowa 18, 41-63-60.

g 4218-1

MONTAŻ PAL. 521-348.

g 4241-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych, blacha zabezpieczenia. Tel. 519-962 (godz. 7—10, 15—18).

g 4214-0

OPONY bieżnikowane. Wysockiego.

g 4209-0

SPAWANIE gazowe samochody. Tel. 752-101.

g 4222-1

SYSTEMY alarmowe. Wszystkie obiekty. Łomża, tel. 65-82.

lg 3783-0

ATRAKCJA! „Jaćwing” w Gołdapi oferuje tanie wczasy w ZSRR nad morzem Czarnym — subtropik oraz wycieczki: Erawan, Tbilisi, Frunze. Zatrudnimy pilotów na KS i KK. Tel. 276, Tlx. 0522123.

g 4184-0

MOSiR Białystok
ul. Włókiennicza 4
przyjmuje zapisy na:

☐ naukę pływania ☐

Tel. 523-601 w. 25

k 3984-1

lokale

M-4 w Elku — sprzedam. Pięćna 3/16.

g 4212-0

WYNAJME mieszkanie — 3 pokoje, parter, telefon, garaż w Głębokim, tel. 35-75.

p 489-0

MIESZKANIE trzypokojowe sprzedam. Suwałki, tel. 33-22 godz. 20.

Sg 2964-1

M-6 własnościowe Białystok zamienię na domek. Suwałki, tel. 40-15.

Sg 2963-1

Wyrazy szczerego współczucia

lek. wet. Zbigniewowi
Jacewiczowi

z powodu zgonu

TEŚCIA

składają:

współpracownicy WZ.Wet.
Oddział w Sokółce k 3986-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Janinie i Edwardowi
Organisty

z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają:

Zarząd Oddziału Związku
Nauczycielstwa Polskiego w
Elku k 3965-1

Szczerze wyrazy współczucia

RODZINIE

z powodu tragicznej śmierci naszego pracownika

EUGENIUSZA
PIECHOWSKIEGO

składają:
Dyrekcja, koleżanki i koleżdy z ZPO „Narew” w Białymstoku k 3980-1

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali pomoc i współczucie w ostatnim pożegnaniu

S.P.

Filomeny Kolińskiej

z głębi serca dziękujemy

rodzina

p 480-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kierownikowi Kliniki Chorób
Płuc i Gruźlicy AMB

doc. dr hab. Edmundowi
Kowalowi

z powodu zgonu

MATKI

składają:

pracownicy Kliniki g 4236-1

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci byłego długoletniego pracownika

Władysława Kiwa

składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłowego g 2988-1



Niepełna przyszłość Igrzysk Dobrej Woli

nich. A do wymienionych wyżej kosztów imprezy trzeba jeszcze doliczyć 32 mln dol. wyłożone przez władze stanowe na środki bezpieczeństwa, głównie ochronę przed terrorystami.

TBS — stacja telewizyjna mająca wyłączność na transmisje z Seattle ma nadzieję odzyskać przynajmniej część wyłożonej gotówki. Program kablowy TBS abonowany jest przez 20 mln odbiorców w USA, transmisje udało się też sprzedać 70 stacjom zagranicznym.

Idea tegorocznych „Igrzysk Dobrej Woli” jest prosta. Do Seattle zaproszono po 6 najlepszych na świecie w każdej konkurencji. „All Stars Games” — tak reklamowana jest ta impreza w amerykańskiej telewizji.

Głównym magnesem ściągającym sportowców do Seattle miały być pieniądze. W lekkoatletyce np. każdy zwycięzca konkurencji otrzyma 3000 dol. A mistrzowie olimpijscy z Seulu za sam start dostaną po 10 000 dol. Nie więc dziwnego, że Siergiej Bubka do dziś się waha, choć jest w beznadziejnej formie. Z drugiej strony stawki te w porównaniu z miłyngami wcale nie są oszałamiające. Suma, która dla pięcioboisty jest majątkiem, lekkoatlecie przypomina kieszonkowe. Cała nadzieja w specjalnych premiach, których wysokości nie ujawniono.

W wywiadzie dla „Sowieckiego Sportu” trener radzieckiej „sbornej” V. Garastas mówi o przygotowaniach

Bez Litwinów

Jedną z większych atrakcji Igrzysk Dobrej Woli w Seattle będzie turniej koszykarzy. Dla kilku uczestników, m.in. ekipy ZSRR stanie się on również sprawdzianem przed mistrzostwami świata. W Seattle, w podgrupie „A” turnieju koszykarzy zobaczymy ekipy USA, Włoch, ZSRR i Portoryko, a w podgrupie „B” — Jugosławii, Hiszpanii, Brazylii i Australii.

W wywiadzie dla „Sowieckiego Sportu” trener radzieckiej „sbornej” V. Garastas mówi o przygotowaniach

swych podopiecznych. W podanym składzie nie wymienił koszykarzy litewskich. Dlaczego?

— Sabonis, Kurtinajtis i Chomiczius oświadczyli, że nie chcą reprezentować barw ZSRR — powiedział V. Garastas. — O planach Marcuzonisa w chwili obecnej nie mogę nic konkretnego powiedzieć. Mam nadzieję, że spotkam się z nim w Seattle i wówczas dowiem się o jego zamierzeniach.

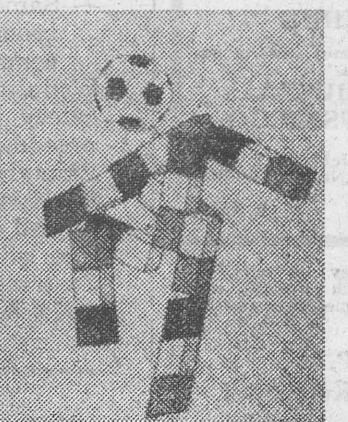
W ekipie radzieckiej może także zabraknąć Wolkowa, Biełostienno i Sokke. Pierwszy jest kontuzjowany, drugi — długo nie trenował, a trzeci podpisał kontrakt z jednym z zagranicznych klubów i zgłosił gotowość reprezentowania barw ZSRR, ale dopiero w mistrzostwach świata. Dodajmy, że basketbolowy Mundial rozegrany zostanie w Argentynie już tydzień po zakończeniu Igrzysk Dobrej Woli. (opr. dk)

O „Wazę Zygmunta Augusta”

Już po raz trzynasty w Tykocinie organizowany jest turniej piłki nożnej o „Wazę Zygmunta Augusta”. Rozgrywki zostaną przeprowadzone 28 i 29 bm. Odprawa kierowników i losowanie rozpocznie się 28 lipca o godz. 9.30 w sali GOK w Tykocinie. Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do 25 bm. pod adresem: 16-080 Tykocin, ul. Stary Rynek 2, tel. 181-695.



Podobni, prawda? Z prawej strony symbol Piłkarskich M. Sw. „Italia '90” — pajacyk „CIAO”. Z lewej sam DIEGO MARADONA uchwyciony na filmowej kliszy przez jednego z fotoreporterów obsługujących Mundial.



Rep. „Sowieckij Sport”

Spacer po klasie „M”

Równy miesiąc dzieli piłkarzy ligi makroregionalnej od rozpoczęcia rozgrywek. Jak informowaliśmy, w sezonie 1990/91 powracają oni do dawnych układow. W naszej grupie zobaczymy więc drużyny z województwa białostockiego, ciechanowskiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego, ostrołęckiego, suwalskiego i warszawskiego. Czternaście zespołów, z których tylko mistrz awansuje do II ligi.

Do początku sezonu mamy jeszcze trochę czasu. Niemniej nasze drużyny już powinny przygotowywać się do rozgrywek. Co zatem słychać w Jagiellonii II Białostok, Mazurze Eik, Olimpii Zambrów i Wigrach Suwałki?

NOWY ZESPÓŁ

Teoretycznie drużyna Jagiellonii II Białostok powinniśmy zobaczyć już w meczu o Puchar Polski ze Spartą Augustów (25 lipca, godz. 16 na stadionie Włókniarza, przy ul. Antoniułkowskiej). Teoretycznie, bo Jagiellonia wystąpi w pucharowych rozgrywkach dwoma zespołami i ma możliwość różnego ustawienia ich składów. Kto więc zagra w rezerwach — jeszcze nie wiemy. Wiemy zaś, jaki zespół wystąpi w lidze makroregionalnej. Będzie to całkiem nowa jedenastka. Dawna kadra — mistrzowie Polski — trafiła do II-ligowej kadry. Trener Stefan Brewczyk stanął więc przed zadaniem budowy nowej ekipy. Jej podstawę będą tworzyć młodzi zawodnicy z zespołu Tadeusza Siewicza, którzy w poprzednim sezonie grali w klasie „M” juniorów. Wzmocnią ich prawdopodobnie piłkarze wypożyczeni z Gwardii i Włókniarza Białostok. Taką pomoc zaoferowały Jagiellończykom te białostockie kluby. Obecnie podopieczni Stefana Brewczyka już trenują. Swe ligowe mecze rozegrają na stadionie przy ul. Jurowieckiej.

Z WŁASNEJ CHECI

Ostatni, III-ligowy mecz Mazura Eik był ostatnim pojedynkiem dawnej drużyny. Po zakończeniu sezonu złożył rezygnację trener Andrzej Ziembarski. W jego ślady poszło też kilku piłkarzy, którzy postanowili zakończyć swe kariery sportowe. Inni zdali na studia, wyjechali za granicę. Tak więc nowy szkoleniowiec Juliusz Tyszkowski stanął w nie lada kłopotach. Musiał zebrać nową jedenastkę. Dziś wie, że zagrają w niej doświadczeni Chrzanowski, Dziarnowski, Krasowski, Sadowski i Maciorowski. Z własnej chęci i chyba miłoścy do piłki zdecydowali się pozostać z drużyną na dobre i złe. Dołączy do nich młodzież, zawodnicy urodzeni w latach 1971-74 i być może Wiesław Gondek, o którego przejściu z Elany Toruń do Mazura, klub czyni starania. Inne nazwiska są w tej chwili niewiadomą.

Mazur, to obecnie absolutnie amatorski zespół. Nie ma żadnych etatów, nie ma zwolnień z pracy. Nie będzie premii za ligowe punkty. Pozostanie tylko zapal do treningowej pracy i chęć gry. Eżeczenie będą przygotowywać się do sezonu na własnych obiektach. Klub nie stać na żadne zgrupowanie. Dziś trenują tylko juniorzy, starsi wiekiem zawodnicy otrzymali urlopy.

PO RAZ DRUGI

Po kilkuletniej przerwie powrócił do ligi makroregionalnej piłkarze Olimpii Zambrów. Podopieczni trenera II klasy Kazimierza Dąbrowskiego zasłużenie wygrali białostocko-suwałską klasę okręgową, prowadząc niemal przez całe rozgrywki.

Sądząc z rozmowy z wiceprezesem klubu, Adamem Popławskim, Olimpia jest najlepiej zorganizowaną z naszych „III-ligowców”. Zespół wznowił zajęcia 12 bm. Dziś wyjeżdża na 16-dniowe zgrupowanie do Otwocka, potem będzie trenował na obzbie dochodzącym. W planie ma sparingi, m.in. z RKS Okęcie, Urusem, LKS Łomża, Bugiem Wyszków i Narwią Ostrołęka. Skład drużyny na pewno ulegnie zmianom. Kilku zawodników zrezygnowało z gry i wyjechało z kraju. Klub czyni zaś starania o pozyskanie trzech młodych piłkarzy z Gwardii Szczytno, a także zawodników z Czerwonego Boru i Białegostoku.

W trakcie ubiegłorocznych rozgrywek dwóch piłkarzy straciło etaty. Znaleźli zatrudnienie w MOSiR. Pięciu reprezentantów Olimpii pracuje po 4-8 godzin dziennie. Są oddelegowani — urlopowani do gry. Większość kadry, to ucząca się młodzież. Olimpia nie powodzi się najgorzej. Nikt w klubie nie pracuje na pełnym etacie. Wprawdzie na pomoc finansową z zakładów pracy nie ma co liczyć, ale zaoferowały one drużynie nieodpłatne przejazdy na mecze. Ponadto Olimpia świadczy usługi transportowe i prowadzi targowisko miejskie. A najważniejsze, że zyskała przychylności nowych władz administracyjnych miasta i nowej Rady. Można więc spodziewać się, że wspólnymi siłami uczynione zostanie wszystko, aby piłkarze zachowali swoją pozycję w lidze „M”.

BEZ TRENERA

Po ostatnim III-ligowym meczu trener Janusz Michałczyk złożył rezygnację. Stwierdził, że nie ma nic do roboty z drużyną, która bez walki poniosła kilka wysokich porażek. I w ten sposób suwałskie Wigry zostały bez trenera, a klub gorączkowo poszukuje nowego szkoleniowca.

Nie ma trenera, nie ma drużyny. Część piłkarzy wyjechała z kraju, część zwolnionych z etatów stoi w kolejkach dla bezrobotnych. Kto zagra w przyszłym sezonie — nie wiadomo. Jasne jest tylko, że będzie to odmłodzona jedenastka pełnych amatorów. Trafią do niej przede wszystkim niedawni juniorzy i ci, którzy za kilkanaście dni, na spotkaniu, potwierdzą chęć grania w Wigrach. Na razie tylko kilku trenuje na własną rękę.

Sytuacja finansowa klubu nie jest najgorsza. Do rozgrywek przystąpił on na pewno. Być może już z Krzysztofem Kropiwnickim, który powrócił do Suwałk z Baltyku Gdynia. Z pewnością zaś bez utalentowanego Karola Sobczaka, odsprzedanego Lechii Gdańsk.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK
9, 15, 18, 25, 31

SUPER LOTEK
2, 11, 14, 17, 22, 34, 49

„Igrzyska Dobrej Woli” — impreza wymyślona 4 lata temu przez Teda Turnera, miała połączyć sportowców wschodu i zachodu po wzajemnych bojkotach olimpiad w Moskwie i Los Angeles. Dziś, gdy stosunki między obu supermocarstwami są lepsze niż kiedykolwiek, impreza taka jak „Igrzyska Dobrej Woli” właściwie przestaje być potrzebna. Ted Turner jest człowiekiem bardzo bogatym, ale chyba nawet on nie ma zamiaru bez końca łączyć na imprezę, którą tak naprawdę niewiele się interesuje. Moskiewskie Igrzyska sprzed 4 lat przyniosły mu deficyt ok. 30 mln dolarów, do tegorocznych dołożył już 13 mln. W Moskwie startowało 3500 sportowców z 79 krajów, do Seattle przyjedzie 2500 z 50 państw.

Rosjanom pierwsze Igrzyska potrzebne były głównie ze względów politycznych, zawarto wstępne porozumienie o kontynuowaniu imprezy do roku 1998. Ale strona radziecka zapewnia jedynie start swych najlepszych sportowców, do organizacji imprezy nie dokładając wprost ani dolara. Teraz sytuacja ZSRR stała się podwójnie niezręczna: z jednej strony mają Rosjanie zobowiązania wobec Turnera, a z drugiej nie chcieliby popsuć sobie stosunków z MKOl., który od początku wypowiadał się zdecydowanie przeciwko „Igrzyskom Dobrej Woli” widząc w nich konkurencję dla własnych olimpiad.

Budżet tegorocznych Igrzysk zamyka się sumą 160 mln dol. 90 mln wyłożyła sieć telewizyjna kablowej TBS, będąca własnością Turnera, a dalsze 70 Komitet Organizacyjny z Seattle. Władze miasta liczyły na zysk w granicach 300 mln dol. Przed rozpoczęciem Igrzysk wiadomo już, iż nadzieje te raczej się nie spełnią. Z 1 100 000 biletów sprzedano tylko 600 000. Wiele rezerwacji hotelowych zostało odwołanych.

Turniej w Siemiatyczach

W niedzielę, 22 bm. na stadionie ROSiR w Siemiatyczach rozegrany zostanie turniej piłkarski. Cztery drużyny zmierzą się w walce o puchar dyrektora ROSiR. Zagrają: Unia Ciechanowice, Tur Bielsk Podlaski, Husar Nurzec i miejscowa Cresovia. Początek meczów eliminacyjnych o godz. 10, a finałów o godz. 14. (dk)

Obiecainw

Już po raz drugi w tym roku Rada Gminna LZS w Miastkowie zorganizowała otwarte biegi uliczne.

Oto rezultaty: 2 km dziewcząt — 1. Edyta Piersa, 2. Katarzyna Budziszewska, 3. Bożena Zabawa; 3 km chłopców — 1. Jan Zabawa, 2. Adam Dąbkowski, 3. Krzysztof Dąbkowski; 5 km mężczyźni — 1. Piotr Szymczak, 2. Adam Złemczyk, 3. Ryszard Pawelczyk.

Miastkowo jest jedną z nielicznych gmin, w której działacze LZS nie poddali się marazmowi i wbrew wszelkim przeciwnościom próbują krzewić kulturę fizyczną na miarę swych możliwości.



1 miliard 900 milionów zł za Kazimierza Moskala

Wiele lez wylali kibice Krakowa broniąc transferu, jakiego dokonała Wisła, wypożyczając Kazimierza Moskala Lechowi Poznań. Jak poinformował 18 bm. pełniący obowiązki prezesa klubu mgr Ludwik Mięta, Lech Poznań zapłacił 1 miliard 900 milionów zł oraz oddał do dyspozycji krakowskiemu piłkarzowi mieszkanie. 19 bm. zawodnik zgłosił się w poznańskim klubie.

Kazimierz Moskał, grając w meczach pucharowych, „zarabiał” będzie dla Wisły pieniądze, bowiem z reklamy 10 proc. dochodu otrzymywał będzie klub krakowski. W razie dokonanego transferu Kazimierza Moskala do klubów zachodniej Europy, Wisła otrzyma wówczas 40 proc.

kwoty jaką wynegocjuje Lech. Kazimierz Moskał stwierdził, iż miał w umowie z Wisłą obiecane mieszkanie, ale klub nie był w stanie znaleźć odpowiedniego locum. „Zadecydował zdrowy rozsądek — powiedział. — Wiem, że kibice protestowali, ale nie miałem wyboru...”

Trener Wisły — Adam Musiał, powiedział: „Tracę najlepszego piłkarza mojej drużyny, ale nie mogę stanąć na przeszkodzie w robieniu kariery przez tego zawodnika. Rozstajemy się z nim z żalem, ale bez konfliktów. Będziemy się starali pozyskać za to 2-3 graczy.”

Dziwi w tej sytuacji postawa miejscowego Urzędu Gminy. Oto księgowa UG odmówiła organizatorom imprezy wypłacenia 33 tys. zł zaliczki na zakup napojów chłodzących dla uczestników, chociaż zaliczka miała być wypłacona z konta LZS. Interwencja wójtka skończyła się na niczym. „Bo to go nie nie obchodzi”. Mamy nadzieję, że tego typu sytuacje nie powtórzą się przed planowanymi na jesień kolejnymi biegami ulicznymi w Miastkowie. A generalnie nowe władze gmin spojrzą na wysiłki LZS-owców bardziej przychylnym okiem. (tbb)



DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK 209-35 — zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, zastępcy sekr. redakcji: BOGDAN HRYNIEWICZ ROMAN BAKA: 251-08, dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSZYNA KONECKA: 211-18, dział infor. kierownik — SYLWESTER BABSKI 226-23, 223-77 211-30, dział wydawniczy — kierownik JANUSZ GRYSIN 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-06, redakcja nocna: 753-281, 752-817 Kierowniczką korekty — MAZGANA GRABOWSKA Telex: 75-21-06 Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67, SUWAŁKI ul. Kościuszki 32, tel. 57-20 i 30-00 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Druk Białostockie zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują BIURO REKLAM i OGŁOSZENIA, 251-16 BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach tel. 59-12 i 54-94. (ul. Kościuszki 32. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Roman Baka.